



foto: OSP Jędrzychów

Tragedia nad stawem. Nie żyje 48-latek

s.8

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

EC24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

REKLAMA

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

10 SIERPNIA 2023, NR 32 (1578), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Ale wujek, ty masz jeszcze siostrę...!

s.14-15

Po 60 latach - dzięki listowi na grobie matki - odnalazł w Bystrzycy siostrę, o której istnieniu nie miał pojęcia.

To historia jak z książki, przy której wielu płakałoby ze wzruszenia.

Albo jak scenariusz filmu, o którym jednak mówiłoby się, że „to niemożliwe”, choć tu przecież samo życie napisało całą opowieść...



Zamiast pomocy zwierzętom, liczy się tylko kasa. To wynika z tych nagrań

s.20-21



Szokujące słowa padają w tych nagraniach

- To jest często wyścig, kto pierwszy ten lepszy, a dobrze wiecie, jak potrzebne są nam odpowiednie zwierzęta - mówi na nagraniach, które wyciekły do sieci, tzw. działaczka prozwierzęca i zapowiada szantaż emocjonalny w stosunku do odbiorców internetowych zbiórek, aby wpływało więcej pieniędzy. - Tendencja jest kryzysowa, ale zobacz na Stefana, ile Stefan zebrał. Musimy mieć odpowiednie zwierzęta, będę to podkreślać, ku...wa, cały czas. Po zbiórkach na odpowiednie zwierzęta kryzysu nie widać. Jak zwierzę jest zakatowane, cieknie z niego krew, nie ma żadnego kryzysu...

Teraz L-ki kontroluje policja



**Skontrolowali
6 szkół,
aż 4 grozi
zamknięciem!**

s.4-5

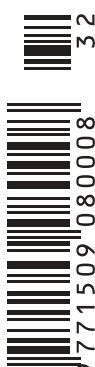
- Rok temu też były kontrole, ale wtedy nikogo nie karano w ten sposób, a przecież zasady prowadzenia szkół i szkoleń się nie zmieniły - zapewnia Marek Rokicki, właściciel jednej ze szkół.

- Co więc nagle się zmieniło? - pytają szkoleniowcy i podejrzewają, że sprawa może mieć drugie dno...

Dzień po ukazaniu się naszego artykułu do domów i biur kilku właścicieli szkół nauki jazdy zapukała policja.

- Zażądali wydania dokumentów
- mówi Marek Rokicki

s.16-17



OSZUŚCI działający „pod legendą” NADAL AKTYWNI

POWIAT

Ostrzegamy i apelujemy!

Oszukiwani są nie tylko seniorzy!

We wtorek 1 sierpnia do kolejnej takiej sytuacji doszło na terenie gminy Olawa. 45-letnia kobieta, za pośrednictwem komunikatora Messenger otrzymała wiadomość z prośbą o dokonanie płatności kodem BLIK. - Była przekonana, że pomaga koleżance, a w rzeczywistości oddała swoje pieniądze oszustowi - informuje oficer prasowa KPP Olawa Wioletta Polerowicz. - W środę 2 sierpnia odnotowaliśmy kolejny przypadek - tym razem ofiarą oszustów padła 69-latk, która myślała, że pomaga synowi. Jak się okazało, oszust wykorzystał emocje i sieć teleinformatyczną, by wyłudzić od pokrzywdzonej ponad 5 tys złotych.

Ofiarą oszustwa na naszym terenie padł również 39-latek, który za pośrednictwem Messengera chciał pomóc znajomemu i na jego prośbę opłacił zamówienie za pomocą przesłania kodu BLIK. Jak się okazało, oszust podszywał się pod znajomego i po otrzymaniu kodu wypłacił kwotę 500 zł w jednym z olawskich bankomatów.

Sposoby działania telefonicznych przestępców posługujących się metodą „na wnuczkę” czy „na policjanta” ulegają modyfikacji. Oszuści dzwonią już nie tylko do starszych osób i podają się za policjantów, przekonując że krewny znalazł się w trudnej sytuacji, np. miał wypadek drogowy i natychmiast potrzebuje pieniędzy. Dzwonią też do młodszych osób, podając się za pracowników banków i fałszywie „ostrzegają”, że konto jest zagrożone i pieniądze trzeba szybko „zabezpieczyć” i najlepiej przelać „na



konto techniczne”. Oszuści w łatwy sposób mogą się podszyć pod prawdziwy numer infolinii banku.

Pamiętajmy, że oszuści nie śpią. Cały czas wymyślają nowe metody - PRZESTRZEGAMY przed przekazywaniem pieniędzy osobom, których tożsamości nie jesteśmy w stanie wiarygodnie potwierdzić.

Policja przypomina: **Nie bądźmy łatwowierni, zawsze stosujmy zasadę ograniczonego zaufania, sprawdzajmy wiarygodność uzyskanych informacji, potwierdzajmy numery telefonów w przypadku osób powołujących się na różnego rodzaju instytucje, nie klikajmy w po-**

dejrzane linki. Pomysłowość przestępców jest ogromna, wykorzystują różne metody i socjotechniki aby uzyskać swój cel. Niejednokrotnie, poprzez instalowanie nieznanych aplikacji czy otwieranie linków od nieznanych osób, sami „pozwalamy” oszustom na przejęcie kontroli nad telefonami, aplikacjami czy książką adresową.

Apelujemy o OSTROŻNOŚĆ, PRZEZORNOŚĆ i większą uwagę w autoryzowaniu transakcji internetowych.

- Pamiętajmy, że skala oszustw „pod legendą” jest

ogromna - mówi Wioletta Polerowicz z KPP Olawa. - Przy tego typu przestępstwach schemat działania oparty jest zawsze na podobnych zasadach. Oszuści kontaktują się telefonicznie i podają się za policjantów, prokuratorów, przedstawicieli banków, urzędników itp. Bywa, że przedstawiają się ze stopnia, imienia i nazwiska oczywiście fikcyjnego, lub mają inny akcent. Dysponując szczątkowymi danymi sugerują rozmówcom, co mają robić, aby uchronić gotówkę przed bezpowrotną utratą. Budują przekonanie co do swoich dobrych intencji, towarzyszy temu pośpiech i konieczność natychmiastowego działania, ograniczając logiczne myślenie i możliwość weryfikacji usłyszanych informacji. Działając pod presją przekazujemy kody blik, przelewamy pieniądze na inne „bezpieczne” konta lub zaciągamy kredyty. Po jakimś czasie okazuje się jednak, że padliśmy ofiarą oszustwa, a na blokowanie konta bankowego jest już za późno.

Pomimo licznych apeli, kampanii i informacji nadal zdarzają się przypadki przekazywania kodów BLIK, celem udzielenia wsparcia rodzinie lub znajomym. Dopiero po fakcie dowiadujemy się, że pomogliśmy oszustom podszywających się pod naszych najbliższych.

Pamiętajmy, zawsze przed podjęciem decyzji o przekazaniu pieniędzy na inne konto, zainstalowaniu aplikacji, kliknięciu w nieznany link lub wygenerowaniu kodu BLIK skontaktujmy się z osobą proszącą nas o pomoc. Niech to będzie zwykła rozmowa telefoniczna, a każda niecodzienna sytuacja np. zmiana barwy głosu lub nieodebrane połączenie, niech będą dla nas wskazówką, że ktoś chce nas oszukać i wyłudzić nasze pieniądze.

Zdarza się również, że jesteśmy ostrożni i chcemy gdzieś zainwestować nasze oszczędności. Może okazać



To oszustwo, możesz stracić swoje pieniądze!

się, że znajdziemy w internecie ogłoszenie dotyczące możliwości dokonania inwestycji (ogłoszenie odbywa się zazwyczaj na portalach społecznościowych). Po założeniu konta na fałszywych portalach i częstych rozmowach z przedstawicielem finansowym osoby widzą fałszywe dane przedstawiające zyski z inwestycji, co wpływa na uwiarygodnienie informacji i zdobycie zaufania. Punktem wyjściowym oszustwa jest zainstalowanie przez pokrzywdzonego na swoim smartfonie aplikacji AnyDesk, która pozwoliła sprawcy przejąć całkowitą kontrolę nad rachunkiem bankowym. Pokrzywdzeni instalowali aplikację wskazywane przez „konsultantów” w przeświadczeniu, że miały

one posłużyć do późniejszych wypłat zgromadzonych środków pieniężnych.

Aby nie stać się ofiarą przestępcy, pamiętajmy, że na rachunku bankowym nasze oszczędności są bezpieczne, a od nas samych zależy, czy pozwolimy nimi zarządzać oszustom podając im „nacity” dane logowania do rachunku bankowego, bądź podając kody autoryzujące różne transakcje. Uzyskując informacje o rzekomym włamaniu na konto czy właśnie zaciągniętym kredycie nie instalujemy żadnych podanych przez rozmówcę aplikacji. Przerwijmy połączenie i sprawdźmy osobiście w banku, czy czasem nie doszło do próby oszukania nas.

(CK)

OLAWA

Z sesji

250 tys. zł przeznaczyli olawscy radni na modernizację oddziału wewnętrznego szpitala w Olawie

Projekt uchwały w tej sprawie poparli jednogłośnie. Głosowanie poprzedziła jednak krótka dyskusja. Radny Krzysztof Rydzon dopytywał, czy takie wsparcie finansowe szpitala oznacza, że jest z nim aż tak źle. - Nie bagatelizuję potrzeby i inicjatywy, ale mówi się o tym, że olawski szpital jest w kiepskiej kondycji, ma problemy z personelem, a teraz to dofinansowanie. Miasto ma wiele potrzeb, ale

Radni pytają, bo chcą wiedzieć. Burmistrz nie rozumie

skoro starostwo powiatowe wystąpiło z taką potrzebą, to chyba rozmawialiście o tym, z czego ta potrzeba wynika i dlaczego starostwo nie jest w stanie samo sobie z tym poradzić.

Naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego Robert Kuświk, który przedstawiał na sesji projekt uchwały, odpowiedział, że uchwała jest właśnie konsekwencją rozmów prowadzonych ze starostwem i dodał, że oczywiście miastu znana jest sytuacja szpitala, więc jeżeli może pomóc, to taka jest prośba. Jaka jest ta sytuacja? Nie powiedział. Poinformował natomiast, na co ma być przeznaczone wsparcie finansowe, które miasto

chce przekazać powiatowi. Chodzi o pieniądze na remont i modernizację oddziału wewnętrznego - jednego z ostatnich, który czeka na remont. Nie można go zamknąć na czas remontu, więc prace będą wykonywane etapami. - I jeżeli możemy się przyczynić do szybszego zakończenia tych prac, to chcemy to uczynić. Stąd projekt tej uchwały.

W związku z brakiem odpowiedzi na pytanie radnego Rydzonia watek kontynuowała radna Magdalena Ziółkowska, mówiąc że radni też chętnie by się dowiedzieli czegoś o sytuacji szpitala i stąd takie pytanie radnego Rydzonia. - Jeżeli trzeba pomóc, miasto pomoże, ale

jeżeli powiat może sobie poradzić, to wolalabym, żeby te 250 tys. zł przeznaczyć na zadania miasta - tłumaczyła. - Dlatego ważna jest dla nas odpowiedź na pytanie, w jakiej sytuacji jest szpital i powiat (od red. - szpital podlega starostwu powiatowemu) skoro szuka pomocy do wykonania tego zadania. Pytamy nie dlatego, że nie chcemy dać pieniędzy, tylko dlatego, że chcemy wiedzieć, jak wygląda sytuacja.

Do dyskusji włączył się burmistrz Tomasz Frischmann, ale nie po to, by udzielić radnym odpowiedzi na ich pytania, a wyrazić swoje zdziwienie ich pytaniami i toczącą się dyskusją.

- Przed chwilą było głosowanie nad projektem uchwały o udzielaniu pomocy finansowej starostwu w sprawie remontu ul. Kilińskiego, czyli wsparcie finansowe dla tej samej jednostki powiatu i żadnej dyskusji nie było - stwierdził. - Tu, gdzie jest mowa o szpitalu, który jest chyba ważniejszą rzeczą dla naszych mieszkańców, gdzie inwestują wszystkie samorządy powiatu olawskiego, pojawiają się dyskusja i wątpliwości. Już więcej głosu nie zabiorę, ale powiem uczciwie - nie rozumiem tego.

Ripostując radna Ziółkowska poprosiła burmistrza, aby nie oceniał pytań radnych i nie stawiał też, „że przy tym

projekcie radny pytał, a teraz nie pyta, dlaczego wtedy pytał, a teraz nie pyta”. - To nic nie wnosi do dyskusji - podsumowała radna. - My radni jesteśmy od tego tego, żeby zadawać pytania na nurtujące nas tematy, a pan jest od tego, żeby na te pytania odpowiadać. Jeżeli pan nie chce, szanuję to, może pan powiedzieć, że nie udzieli odpowiedzi.

Na tym dyskusja się zakończyła. Projekt uchwały poparło 16 radnych obecnych na sesji.

(WK)

OŁAWA

Podziękowanie od pani Genowefy jest dla policjantów z wydziału ruchu drogowego

Policjanci z oławskiej drogówki spotkali się ze wspa-
niałymi i szczerymi wyrazami
wdzięczności przekazanymi
przez mieszkankę gminy Oława.
Za co? Otóż 22 czerwca
około godz. 11:40 dyżurny

Pomogli gasić - jest piękne PODZIĘKOWANIE od mieszkanki

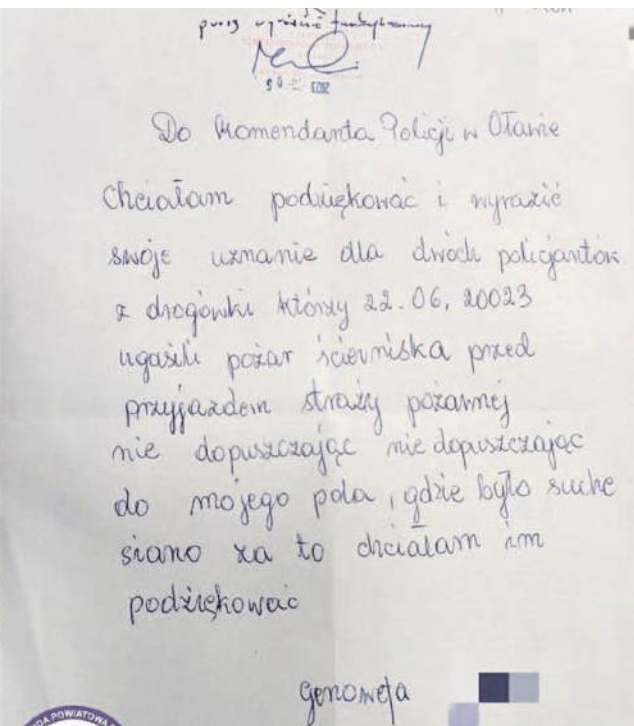
oławskiej jednostki otrzymał
zgłoszenie dotyczące doty-
czące palącej się łąki przed
Janikowem. Natychmiast na
miejsce udali się mundurowi
z Ognia Ruchu Drogowego,
którzy jeszcze przed przyjaz-

dem straży pożarnej zaczęli
gasić łąkę - obok było pole
z sianem. Szybkie i zdecydo-
wane działania policjantów
uratowały pobliski dobytek.

Wdzięczna mieszkanka
4 sierpnia wysłała do kome-

danta powiatowego Policji
w Oławie podinsp. Artura
Dobrowolskiego podziękowa-
nia za pomoc i ich wzorową
postawę.

(CK)



Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Oławie zatrzymali 22-letniego mężczyznę poszukiwanego dwoma listami gończymi

22-latek ZATRZYMANY. Był poszukiwany dwoma listami gończymi

OŁAWA

Funkcjonariusze Wydziału
Kryminalnego Komendy
Powiatowej Policji w Oławie
zatrzymali 22-letniego
mężczyznę poszukiwanego
dwoma listami gończymi,
który miał być tymcza-
sowo aresztowany za
przestępstwa przeciwko
mieniu

Zatrzymany mieszkaniec
powiatu oławskiego trafił
do aresztu śledczego, gdzie
odbędzie zasądzone kary.
Zatrzymany od kilkunastu
tygodni ukrywał się przed
wymiarowaniem sprawiedliwości,
a był poszukiwany przez Sąd
Rejonowy w Oławie oraz
Sąd Rejonowy w Gdańsku
za przestępstwa przeciwko
mieniu. Mężczyzna został
zatrzymany i przewieziony do

aresztu, gdzie decyzją sądów
spędzi najbliższe 3 lata.

- Kolejny raz dzięki sku-
tecznym działaniom oławskich
kryminalnych osoba poszu-
kiwana nie uniknie odpowie-
dzialności karnej - czytamy
w komunikacie oławskiej
Policji. - Pamiętajmy! Osoby
poszukiwane bywają niebez-
pieczne. Ścigani za różnego
rodzaju przestępstwa m.in.
kradzież, rozboje, oszustwa
czy zabójstwa potrafią latami
ukrywać się przed Policją, by
uniknąć konsekwencji popeł-
nionego czynu. Rozpoznając
takie osoby powinno się po-
wiedzieć Policję w sposób
możliwie dyskretny, podając
jak najwięcej szczegółów
dotyczących ubioru poszuki-
wanego oraz czasu i miejsca,
w którym ostatni raz był wi-
dziany. Informacje na temat
osób poszukiwanych można
anonimowo przekazać za po-
średnictwem internetu poprzez
zakładkę „zgłoś poszukiwa-
nego”.

(CK)

Ukradł KOPARKĘ z naczepą. To była recydywa

OŁAWA

Do dyżurnego oławskiej
jednostki zgłosił się
właściciel jednej z firm
wykonujących pracę na
terenie gminy Oława.
Mężczyzna zawiadomił
policję, że w nocy z 26 na
27 lipca w Stanowicach,
z terenu zaplecza firmy
nieznany sprawca ukradł
koparkę wraz z naczepą.
Wartość skradzionego mie-
nia oszacowano na kwotę
120 tysięcy złotych

Jeszcze tego samego dnia
kryminalni odzyskali skradzio-
ne mienie. Przyczepa z koparką
została ujawniona na terenie
małej wioski w powiecie wro-
cławskim. Dalsza praca opera-
cyjna policjantów z Wydziału
Kryminalnego doprowadziła do
zatrzymania sprawcy kradzieży,
a okazał się nim 33-letni miesz-
kaniec powiatu wrocławskiego.

Zatrzymany mężczyzna usły-
szał już zarzut kradzieży. Nie
był to jednak koniec jego kłopo-
tów, bo usłyszał również zarzut
niestosowania się do zakazu
prowadzenia wszelkich pojaz-
dów mechanicznych wydany
przez Sąd Rejonowy w Oławie.
Jak się okazało, podczas „akcji”
kradzieży koparki kierował
samochodem osobowym marki
Chevrolet, nie stosując się tym
samym do decyzji sądu.



W nocy z 26 na 27 lipca w Stanowicach, z terenu zaplecza firmy, ukradł koparkę wraz z naczepą

3 sierpnia Sąd Rejonowy
w Oławie zastosował wzglę-
dem 33-latkę środek zapobie-
gawczy w postaci tymczaso-

wego aresztowania na okres
2 miesięcy. Z uwagi na fakt, że
zatrzymany dopuścił się kra-
dzieży w warunkach powrotu
do przestępstwa tzw. „recydy-
wy”, kara, jaka mu grozi, jest
większa niż 5 lat więzienia.

(CK)

POWIAT

Metalowe linki to zagroże-
nie nie tylko dla zwierząt,
ale i dla ludzi. Policja
przypomina, że rozstawia-
nie wnyków kłusowniczych
jest przestępstwem. Za
samo ich posiadanie grozi
kara

Apelujemy do odwiedzają-
cych lasy lub poruszających się
po otwartych terenach leśnych
i polnych o zwracanie uwagi
na wnyki, które rozstawiają
kłusownicy. Metalowe linki to
zagrożenie nie tylko dla zwie-
rząt, ale także dla ludzi!

W piątek 5 sierpnia kilka
minut przed godziną 15:00
dyżurny oławskiej jednostki
otrzymał zgłoszenie od my-
śliwego z Koła Łowieckiego
„Bażant” o ujawnieniu zacią-

Na polu pod Jaczkowicami myśliwy znalazł SARNĘ we wnykach

gniętej we wnyku sarny. Cała
sytuacja miała miejsce na
polu niedaleko miejscowości
Jaczkowice.

Mundurowi potwierdzili
fakt zastawienia wnyku oraz
martwej zwierzyny. Na miej-
scu dochodziło do wnykowania
- śledcza wykonała czynności
oraz zabezpieczyła ujawniony
wnyk.

Policja przypomina, że
wnyk, czyli po prostu siłda
to pętla najczęściej z drutu,
linki stalowej lub włosia za-
stawiane przez kłusowników
na przesmykach zwierzyny.
Kłusownictwo w Polsce było
i jest zakazane. Niestety, jest
to niedopuszczalny i wysoce
nieakceptowalny sposób wej-
ścia w posiadanie zwierzyny.
Pamiętajmy, że po schwytaniu

we wnyki zwierzęta umierają
w cierpieniu - próbując się
oswobodzić cały czas się kale-
czą. Wnyk jest niebezpieczny
nie tylko dla zwierząt, ale też
dla ludzi. Jeśli zauważymy
wnuki w lesie pamiętajmy,
aby tych wnyków i urządzeń
kłusowniczych nie ściągać.
Jedyne, co możemy zrobić,
to unieszkodliwić urządzenie
poprzez rzucenie gałęzi w taki
sposób, który uniemożliwi
schwytanie zwierzyny. Na-
stępnie należy powiadomić
straż leśną lub policję. Za
samo posiadanie wnyków,
czyli także wyniesienie ich
z lasu, grozi kara do roku po-
zbawienia wolności. Z kolei
kłusownictwo zagrożone jest
5-letnim więzieniem

(CK)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM Odra, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI
OPLACA SIĘ NAJTAŃIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski

Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97

www.odszkodowania.pl

KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE
CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE
ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY
TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

KRADLI przewód elektryczny wraz z oprzyrządowaniem

POWIAT

Mundurowi z Komisariatu Policji w Jelczu-Laskowicach zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 22 i 23 lat, którzy z jednej z lokalnych firm ukradli przewód elektryczny wraz z oprzyrządowaniem, powodując straty na kwotę ponadto 4500 zł

Policjanci odzyskali skradzione rzeczy, które przekazali właścicielowi. Amatorzy cudzego mienia usłyszeli już zarzut, teraz o ich dalszym losie zadecyduje sąd. Grozi im kara nawet do 5 lat więzienia.

Jak to było? W środę 2 sierpnia kilka minut po godz. 5:00 dyżurny oławskiej jednostki otrzymał zgłoszenie, że z terenu jednej z firm znajdujących się w Jelczu-Laskowicach doszło do kradzieży kabli energetycznych. Natychmiast

na miejsce udali się mundurowi z jelczańskiej prewencji. Ustalili, że dwóch nieznanymi mężczyzn z terenu firmy ukradło przewód elektryczny o długości 25 metrów wraz z oprzyrządowaniem. Straty spowodowane przez amatorów cudzego mienia to kwota ponadto 4500 tysięcy złotych.

Dzięki dobremu rozpoznaniu operacyjnemu niespełna godzinę od zgłoszenia jelczańscy policjanci zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, w wieku 22 i 23- lat, którzy



Ukradli przewód elektryczny wraz z oprzyrządowaniem, powodując straty na kwotę ponadto 4500 zł

dokonali kradzieży przewodu elektrycznego, a także w całości odzyskali utracone mienie.

Obaj mężczyźni, mieszkańcy Jelcza Laskowic, zostali zatrzymani i usłyszeli zarzut kradzieży, do popełnienia którego się przyznali. Teraz sprawa znajdzie swój finał w sądzie. Grozi im kara do 5 lat więzienia.

(CK)

Ujawnili cztery WYKROCZENIA na przejeździe kolejowym



Oławscy policjanci i funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei w miniony piątek prowadzili wspólne działania na terenie powiatu oławskiego

POWIAT

Oławscy policjanci i funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei z Wrocławia w miniony piątek prowadzili wspólne działania na terenie powiatu oławskiego

Wspólne patrole miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa pieszym i kierowcom, a także zapobieganie dewastacji oraz kradzieży elementów infrastruktury kolejowej.

Podczas patrolu mundurowi kontrolowali osoby przejeżdżające się na obszarze kolejowym, patrolowali rejon dzikich przejść przez tory, kontrolowali punkty skupu złomu.

W trakcie działań mundurowi ujawnili cztery wykroczenia dotyczące przejeżdżania i przechodzenia przez przejazd kolejowy - drogowy w momencie, gdy otwarcie zapór nie

zostało zakończone. W trzech przypadkach sprawcy wykroczenia zostali ukarani mandatem karnym, jedną osobę pouczone.

To kolejne działania oławskich policjantów z innymi służbami, które mają przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa w powiecie.

Pamiętajmy, że zbliżając się do przejazdów kolejowych zawsze należy zachować czujność oraz szczególną ostrożność i pomimo podniesionych rogatki upewnić się wzrokowo i słuchowo, czy nie nadjeżdża pociąg. Kierowcy dojeżdżając do przejazdu powinni jechać z prędkością, która w razie potrzeby umożliwi zatrzymanie samochodu przed torami.

Dla własnego bezpieczeństwa każdy powinien również pamiętać, że nie wolno przechodzić przez tory w miejscach do tego niewyznaczonych, stanowi to wykroczenie ale przede wszystkim zagrożenie dla życia przechodnia.

(CK)

Szczury WRACAJĄ, bo „stołówka”, jak widać na zdjęciu, działa

OŁAWA

Interwencja

Mieszkaniec Kamiennej kolejno raz sygnalizuje problem. Najwyraźniej pracownicy Biedronki nie są w stanie zabezpieczyć odpadów spożywczych przed szczurami, oraz na tyle skutecznie, aby nikt ich nie podbierał i nie roznosił po okolicy

Mieszkańcy ulicy Kamiennej w Oławie poprosili nas parę tygodni temu o interwencję, bo biegające po ich posesjach szczury coraz mocniej utrudniają im życie. Ci, którzy mieszkają w tej okolicy zapewniają, że nigdy wcześniej nie było tu gryzoni. Pojawiły się, gdy pobliska „Biedronka” zaczęła składować odpady (resztki warzyw i owoców)



Najwyraźniej pracownicy Biedronki nie są w stanie zabezpieczyć odpady spożywcze przed szczurami, oraz na tyle skutecznie, aby nikt ich nie podbierał i nie roznosił po okolicy

w śmietniku pod wiatą na tyłach sklepu. Łatwy dostęp do jedzenia, zdaniem mieszkańców, wabi gryzonie, które zaczynają się gnieździć na ich posesjach. Problem potęguje

fakt, że wiaty jest otwarta, a resztki jedzenia porzucane wokół niej. Do tego są też tacy, którzy w nich grzebią i to roznoszą po pobliskich zaroślach.

O problemie pisaliśmy 20 lipca w gazecie. Już wtedy w wyniku naszej interwencji sklep zrobił porządek pod wiatą i zamknął ją na kłódkę. O rozwiązanie problemu pytaliśmy też „Biedronkę” - czy mogą wywozić odpady częściej, bo jak słusznie zauważyli mieszkańcy, samo uporządkowanie śmieci i zamknięcie wiaty nie rozwiąże problemu. Pomieszczenie nie jest szczelne, więc jeżeli odpady będą w nim zalegać, to szczury nadal będą tam przychodzić.

Oto co odpisało nam biuro prasowe sieci Biedronka: - Jako największa sieć handlowa w Polsce dokładamy wszelkich starań, aby zarówno wewnątrz, jak i otoczenie naszych sklepów były jak najlepiej zorganizowane. W wiacie śmietnikowej znajdującej się za budynkiem sklepu sieci Biedronka w Oławie przy ul. 3 Maja 51A składowane są głównie odpady typu BIO, a pracownicy sklepu dbają o to, aby pozostawiała ona zamknięta. Jest ona zabezpieczana kłódką, ale niestety bywa zdejmowana siłą przez osoby niepowołane. Niezwłocznie

po otrzymaniu zgłoszenia zajęliśmy się ponownym jej zabezpieczeniem. Dołożyliśmy też wszelkich starań, aby odpady ze sklepu w Oławie były odbierane z większą częstotliwością niż dotychczas. Pragniemy dodać, że odpady odbierane są z placówek naszej sieci regularnie, według stałego harmonogramu, który zależy od indywidualnych czynników, takich jak ilość odpadów produkowana przez konkretny sklep, rodzaj asortymentu, czy pora roku. Jeśli chodzi o niesprzedażną żywność, to trafia ona do pojemników dopiero w ostateczności...

Niestety, sprawa odpadów spożywczych wydaje się nie mieć końca. Pod koniec lipca i w miniony weekend otrzymaliśmy kolejne zdjęcia z zaplecza Biedronki przy ul. 3 Maja. Osoby postronne nadal mają dostęp do odpadów. Jak widać na zdjęciach z soboty 5 lipca, bywa że odpady walają się pod wiatą, więc spokojnie mogą być pożywką dla gryzoni.

- Tak to wygląda teraz, ręce opadają - sygnalizuje pan Bernard i przesyła nam filmik, na którym widać biegającego po Kamiennej szczura.

- 16.00 godzina, pełno ludzi, a one nic sobie z tego nie robią - mówi mieszkaniec.

(CK)

Regularnie OKRAŁAŁA oławskie drogerie. To był jej sposób na życie

OŁAWA

Policjanci zatrzymali 44-latkę mieszkankę powiatu brzeskiego, która z kradzieży sklepowych uczyniła sobie stałe źródło dochodu

Pod koniec lipca kobieta kilkakrotnie okradała oławskie drogerie. Łupem złodziejki padały przeważnie perfumy, środki czystości, asortyment chemiczny, maszynki do golenia, kremy pielęgnacyjne, kosmetyki oraz przekąski.

Kamery monitoringu zarejestrowały, jak 44-latka pa-

kuję zakupy do reklamówki z nazwą okradanego sklepu, po czym wykorzystując moment nieuwagi sprzedawcy lub pracowników ochrony, omija linię kas i wychodzi ze sklepu, bez płacenia za towar. Cały proceder został przerwany 31 lipca, gdy została ujęta w sklepie podczas kolejnych promocyjnych „zakupów”.

Wartość poniesionych strat wyniosła ponad 3 tysiące złotych. Zatrzymana usłyszała już dwa zarzuty, przysługując się do ich popełnienia, teraz o jej losie zadecyduje sąd. Za kradzieże mienia grozi jej kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

(CK)

**PRZYJMIEMY NA PRAKTYKI
ZAWODOWE W ZAWODZIE
LAKIERNIK SAMOCHODOWY**

- Bardzo dobre warunki pracy,
- Miła atmosfera,
- Zwrot kosztów dojazdu.

Kontakt Izabela Paczków 501-169-184

REKLAMA



Chodzi o ten lokal

Radny Zieliński **OSKARŻA**. Miasto się broni

OŁAWA

Tym razem chodzi o lokal wynajęty przez miasto spółce, której współwłaścicielem jest mąż urzędniczki Małgorzaty Kwaśniewskiej, z którą radny Albert Zieliński jest w konflikcie - o sprawie pisaliśmy już parę razy

Radny Rady Miejskiej w Oławie Albert Zieliński na swoim profilu w mediach społecznościowych poinformował, że burmistrz Olawy bez przetargu przyznał lokal spółce, której współwłaścicielem jest mąż urzędniczki. Chodzi o część lokalu przy placu Józefa Piłsudskiego, gdzie kiedyś mieściły się Delikatesy. Zieliński stwierdza, że dzięki temu wynajmujący lokal uniknął postępowania przetargowego, a także jednorazowej opłaty występującej w takim postępowaniu. Tymczasem - jak pisze na swoim profilu radny - burmistrz był zobowiązany ogłosić przetarg, a przy braku chętnych - kolejny. Doszło więc jego zdaniem do naruszenia art. 37 pkt 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami i uchwały Rady Miejskiej „w sprawie zasad zarządu przez burmistrza lokalami użytkowymi będącymi w zasobach komunalnych oraz ustalenia stawek czynszu za te lokale.” Radny zwraca też uwagę, że lokal, który znajduje się tuż obok, miasto wynajęło w przetargu, a podmiot wygrywający zapłacił 5 300 zł „za klucze”, czyli zaoferował najwyższą jednorazową wpłatę do budżetu miasta.

Był jeden, są dwa

Istniejące dziś dwa lokale użytkowe przy pl. J. Piłsudskiego 1/1u/a i 1/1u/b w Oławie tworzył wcześniej jeden lokal o powierzchni 338,3

mkw. Jego właścicielem było i jest miasto Oława. Przez lata funkcjonowały tam Delikatesy. W sierpniu 2015 roku właściciel sklepu zrezygnował z dalszej dzierżawy i oddał lokal miastu.

- Zapadła decyzja, że nadal będzie wynajmowany, więc 4 września 2015 roku miasto ogłosiło pierwszy przetarg „o klucze” - wyjaśnia wiceburmistrz Andrzej Mikoda. - Zgodnie z przepisami ogłoszenie o przetargu na wynajem zamieszczono jak zawsze na stronie Urzędu Miejskiego, ale też w lokalnej gazecie. Cena wywoławcza to 3 540 zł. Do przetargu nikt jednak nie przystąpił. 2 października ogłoszono więc drugi przetarg, proponując o 20% niższą cenę, czyli 2 832 zł. W tym przetargu też nie złożono ani jednej oferty. W związku z brakiem zainteresowania, komisja przetargowa zdecydowała o przeznaczeniu lokalu na wynajem na wniosek zainteresowanego.

Jeszcze w październiku, ale już po przetargu, do miasta wpłynęły dwa zapytania o wynajem tego lokalu. Jedno na sklep spożywczy, drugie - na sklep meblowy.

- Było też kilka telefonów w tej sprawie - dodaje wiceburmistrz. - Większość pytała jednak o możliwość zakupu lokalu albo najmu jakiejś części, bo był dla nich za duży. Wymagał też dostosowania i remontu. Miasto nie było jednak zainteresowane sprzedażą, ale że jakieś zainteresowanie lokalem było, ogłosiliśmy trzeci przetarg na wynajem, tym razem ofertowy, czyli potencjalni najemcy mieli złożyć swoje propozycje, a miasto wybrać z nich najkorzystniejszą. Propozycje można było składać do 18 grudnia 2015. Ten przetarg też jednak nie doszedł do skutku. Nikt ostatecznie nie złożył oferty.

Lokal stał więc pusty do połowy maja 2016 roku. 18 maja miasto użyczyło go fundacji „Krok po Kroku” z przeznaczeniem na świetlicę dla osób niepełnosprawnych. Fundacja

nie uzyskała jednak stosownych pozwoleń na przebudowę lokalu dla własnych potrzeb (lokal mieści się na parterze mieszkalnego budynku należącego do wspólnoty, a proponowane zmiany nie były zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego). 31 października 2017 roku Fundacja rozwiązała zawartą z miastem umowę użyczenia.

- Przez cały ten okres (2,5 roku) lokal stał pusty - mówi Andrzej Mikoda. - W tym czasie zainteresowanie lokalami użytkowymi, zwłaszcza tak dużymi było słabe i trudno było znaleźć najemców. W listopadzie 2017 zapytanie o możliwość dzierżawy, ale także tylko połowy lokalu, złożyła firma HUBU. Zaproponowała także, że na własny koszt i we własnym zakresie przegotuje dokumentację oraz przeprowadzi proces podziału lokalu - na co burmistrz wyraził zgodę. Zgodnie z tą propozycją firma przeprowadziła cały proces podziałowy, przygotowała dokumentację i uzyskała pozwolenie na budowę. 31 stycznia 2018 przedłożyła koncepcję podziału lokalu na dwa odrębne, o pow. 171 mkw i 159 mkw. Wyraziła zainteresowanie większym lokalem. W konsekwencji podjętych działań zawarto z nią umowę najmu.

Koszty, jakie poniosła firma na przeprowadzenie procesu administracyjnego i budowlanego podziału powierzchni, to 25 tys. zł. Oprócz tego za własne środki wymienili okna w obu lokalach i postawili ścianę działową, przeprowadzili też remont na powierzchni, którą wynajmują.

- Koszty podziału, które poniosła firma, są bezzwrotne, czyli miasto nie odda im wydanych na ten cel 25 tys. zł - tłumaczy wiceburmistrz. - Tak jak w przypadku innych najemców, którzy wykonują remonty w należących do miasta lokalach, istnieje możliwość zwrotu części poniesionych nakładów finansowych na remont, dotyczy to głównie

elementów konstrukcyjnych i części instalacji. Kwota ta jest odliczana najemcom z czynszu, czyli przez jakiś czas płać niższą stawkę za czynsz niż ta określona w zarządzeniu burmistrza.

Wiceburmistrz potwierdza, że na ten większy lokal, który wynajmuje spółka HUBU, nie było przetargu, bo burmistrz przyjął ofertę firmy, która od początku do końca na własny koszt dokonała podziału powierzchni, dzięki czemu powstały dwa odrębne lokale, a miasto nie wydało na to ani złotówki. Dlaczego i na jakiej podstawie burmistrz zgodził się na coś takiego?

- Zgodnie z zasadami gospodarowania mieniem komunalnym oraz uchwałą RM (X/69/2011 z 30.06.2011 r.) przeprowadzone zostały procedury przetargowe na wynajęcie lokalu, ale działania te nie przyniosły zamierzonego skutku - tłumaczy Andrzej Mikoda. - Kolejnym etapem postępowania był przetarg ofertowy też bez rozstrzygnięcia. Lokal stał pusty, więc ostatecznie przyjęto ofertę HUBU. Miasto nie chciało robić podziału lokalu na własny koszt, ponieważ wiązało się to z dużymi nakładami i żmudnym procesem. Dzięki rozwiązaniu, które zaproponowała firma, i na które przystał burmistrz, bez ponoszenia kosztów miasto zyskało dwa oddzielne lokale. Wcześniej przez 2,5 roku powierzchnia stała pusta i zamiast zarabiać generowała koszty, bo nie było chętnych na wynajem. Teraz oba lokale są wynajmowane i co miesiąc samorząd na tym zarabia. Gdyby radny przejrzał wszystkie dokumenty dotyczące tego lokalu jeszcze przed podziałem, wiedziałby, że wcześniej przetargi były organizowane, i to nawet nie jeden, a trzy, oraz to, dlaczego ostatecznie doszło do podziału powierzchni i na jakich zasadach. Tymczasem kilka razy umawiał się na spotkania, by przejrzeć całą dokumentację związaną z tym lokalem, i za każdym razem przekładał

termin, więc ostatecznie ich nie przejrzał (stan na 4 sierpnia - red.). Około 1,5 tygodnia temu poprosił o wyznaczenie kolejnego terminu. Tym razem ma przyjść 7 sierpnia.

Radny Zieliński twierdzi, że to nieprawda, a jego informacje oparte są na dokumentach. - Poprosiłem o przesłanie mi dokumentów dotyczących przetargu oraz wynajmu lokalu przy Placu J. Piłsudskiego 1/1u/b i 1/1u/a i je otrzymałem z adnotacją, że są to „wszystkie żądane dokumenty”. Oznacza to, że urząd oficjalnie przyznaje, że dokumentów przetargowych na lokal, który wynajmuje spółka męża urzędniczki, nie ma. Po otrzymaniu dokumentacji zwróciłem się z wnioskiem o wyznaczenie w ciągu 14 dni terminu, bym mógł zapoznać się z wszystkimi pozostałymi dokumentami. Nie wyznaczono mi tego terminu.

Co innego mówi wiceburmistrz. Zapewnia, że wysłano do radnego mail z odpowiedzią 28 lipca i wyznaczono mu datę spotkania na 7 sierpnia, ale tym razem też nie przyszedł. 8 sierpnia Zieliński przysłał natomiast do urzędu mail z informacją, że dopiero dzisiaj (czyli 8 sierpnia) odczytał wiadomość, więc prosi o wyznaczenie kolejnej daty.

Jakim prawem? - pyta radny

Radny Zieliński nie wycofuje się z tego, co napisał w mediach społecznościowych. Według niego organizowane w 2015 roku przetargi nie mają nic wspólnego z wynajmem obecnie istniejących lokali. Wtedy to był jeden lokal o powierzchni ponad 330 mkw i na ten lokal były organizowane przetargi. Gdy lokal podzielono, powstały dwa oddzielne pomieszczenia. Chcąc je wynająć, na każdy z nich burmistrz powinien ogłosić przetarg. Tymczasem ogłosił tylko na jeden i wynajmuje

go osoba, która ten przetarg wygrała. W tym przypadku wszystko więc odbyło się zgodnie z prawem. Drugi lokal natomiast przekazano firmie bez przetargu.

- Jakim prawem? - pyta retorycznie radny. - Są przepisy, które jasno określają, co miasto musi zrobić, by wynająć należący do niego lokal, a burmistrz ma postępować zgodnie z tymi przepisami i nie podlega to żadnej dyskusji. Jak słyszę od pani, że ktoś komuś coś obiecał w związku z tym lokalem, to niech burmistrz poda podstawę prawną legalności takich działań. Jakim prawem na jeden lokal organizuje przetarg, a drugi oddaje bez przetargu? To tak, jakbym ja wybrał sobie lokal należący do miasta, podzielił go tak, jak mi pasuje, zrobił remont na swoje potrzeby, a następnie miasto przekazałoby mi go bez przetargu, bez płacenia wadium i jeszcze np. obniżyło cenę za czynsz ze względu na poniesione koszty remontu. Myślę, że nie jeden by tak chciał. Według mnie doszło do naruszenia prawa. To kolejny przykład tego, że burmistrz traktuje mienie publiczne jak swoje prywatne i dysponuje nim według własnego uznania, ignorując wiążące go przepisy. Mieszkańcom należy się jawność działań urzędu, a co za tym idzie - opublikowanie pełnej dokumentacji dotyczącej tego lokalu. Nie było przetargu, więc chodzi o wniosek najemcy, ewentualne inne umowy zawarte przez urząd ze spółką pana Kwaśniewskiego, zlecenia podziału, zgłoszenia budowlanego, zlecenia remontu, stosowne faktury. Trudno też zakładać, że był to jednostkowy, odosobniony przypadek gospodarowania mieniem publicznym w taki sposób. Należy zweryfikować wszystkie umowy najmu i sprzedaży lokali użytkowych podpisane w trakcie kadencji burmistrza Frischmanna.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Budżet pseudoobywatelski...

...czyli po co to komu?

Pamiętacie, gdy w dzieciństwie mama kazała wam posprzątać pokój, a wam się bardzo nie chciało? Odwlekaliście to w nieskończoność, ona prosiła, de nerwowała się, aż w końcu dla świętego spokoju to robiliście. Byle jak, bez przekonania, aby odhaczyć, mieć spokój i choć pozornie zaspokoić oczekiwania drugiej osoby. Nie mogąc uciec od wrażenia, że tego typu sytuację mamy z budżetem obywatelskim w Oławie i jeśli nic się nie zmieni, on umrze śmiercią naturalną. Wtedy oficjalnym powodem będzie małe zainteresowanie lub jego brak, jednak w dużej mierze winę będą ponosić urzędnicy z burmistrzem Tomaszem Frischmannem na czele. Dlaczego tak uważam?

Po pierwsze - promocja. Głównym kanałem komunikacji Urzędu Miejskiego z mieszkańcami jest Facebook. W okresie, w którym można było zgłaszać projekty do budżetu obywatelskiego, pojawiły się tam cztery posty. Wszystkie miały tę samą grafikę, na której zmieniła się tylko czas pozostały na zgłoszenia. W każdym z tych postów wyłączono

możliwość komentowania, zapewne z obawy przed krytyką. Brak komentarzy naturalnie obniżył zasięg, więc podejrzewam, że ostatecznie informacje dotarły do niewielu osób. Sprawdzam dalej. UM co dwa tygodnie przygotowuje w naszej gazecie tzw. „stronę urzędową”. Jeśli ktoś z Was nie zauważył, to w 22. numerze na samym dole strony 10 pojawiła się wzmianka o olawskim budżecie obywatelskim. Raz. I to tyle... Czy tak powinna wyglądać promocja programu, na którym nam zależy? Nie sądzę.

Po drugie - kwota. W Jelczu-Laskowicach obecnie to 1,2 mln, w Oławie 300 tys. Ktoś powie, że tam jest gmina miejsko-wiejska, więc potrzeb jest więcej. OK, tyle że na projekty miejskie przygotowano 700 tysięcy. W czasach inflacji, drożących materiałów budowlanych 300 tysięcy to po prostu mało. Pewnie, że da się coś w tej cenie zrobić, ale Olawę zdecydowanie stać na więcej.

Po trzecie - weryfikacja. Z ośmiu zgłoszonych w tym roku projektów, aż sześć „odrzucono merytorycznie”. I żeby było jasne - weryfi-

kować trzeba, bo nie może dojść do sytuacji, w której mieszkańiec stwierdzi, że zgłosił do BO budowę stadionu, który jego zdaniem będzie kosztował 300 tysięcy, a potem będziemy głosować za inwestycją, która w rzeczywistości będzie warta kilka milionów. Tyle że takich skrajnych przypadków nie było, a i tak większość nie została dopuszczona do głosowania. Dlaczego? Spójrzmy na pierwszy projekt z brzegu, czyli „Koszykarsko-piłkarski zakątek na Lipowej”. Powody negatywnej weryfikacji?

- * projekt niedokończony,
- * źle oszacowano koszty projektu,
- * nie uwzględniono piłkochwyłów, które stanowią funkcję ochronną oraz utwardzanej nawierzchni boiska do koszykówki,
- * w pobliskiej lokalizacji znajdują się boiska wielofunkcyjne, z których można skorzystać,
- * zlokalizowana działka w bliskiej odległości budynków jednorodzinnych i drogi powiatowej.

Co to właściwie oznacza, że projekt jest niedokończony? Czy zgłaszający otrzy-

mał informację, że czegoś brakuje? Czy dostał szansę i czas na doprecyzowanie brakujących kwestii? Obawiam się, że nie, bo skoro zależy mu, by taki zakątek powstał w jego okolicy, to pewnie błędy by poprawił. Nieuwzględnienie piłkochwyłów to naprawdę nie jest zbrodnia. Na wstępnym etapie można je do projektu dopisać. Źle oszacowano koszty? Wnioskujący podał, że realizacja będzie kosztowała 194 tysiące. Odrzucenie z tego powodu będzie uzasadnione tylko wtedy, jeśli szacunki UM pokażą, że realnie przekroczy zaplanowane 300 tysięcy. Bo jeśli ma to być 220, 250 czy nawet 290, to zgłaszający powinien zostać poproszony o korektę. I w ten sposób „problem” zostałby rozwiązany. Najbardziej „podoba” mi się jednak argument, że w pobliskiej lokalizacji są już boiska wielofunkcyjne. Przecież to jest absurd... Idea budżetu obywatelskiego polega na tym, że mieszkańcy sami decydują, co miałyby powstać w ich okolicy. Zgłaszają pomysły, a potem przekonują innych do głosowania. Jeśli burmistrz lub urzędnik ma decydować o tym, ile

placów zabaw czy boisk na danym osiedlu to „za dużo”, to dajcie sobie z tym budżetem obywatelskim spokój. Zamiast tego przygotujcie budżet obywatelski Urzędu Miejskiego, gdzie to władza co roku wskaże kilka proponowanych inwestycji, a mieszkańcy zagłosują za tą, która spodoba im się najbardziej. To będzie lepsze niż udawanie, że ktoś w Oławie robi prawdziwy budżet obywatelski i daje ludziom coś więcej niż iluzję decyzyjności, która kończy się tam, gdzie ktoś w UM stwierdza, że dwa boiska to za dużo. Szczerze mówiąc, gdybym zgłosił pomysł i usłyszał taką argumentację, w kolejnym roku już bym odpuszczył. Szkoda energii, skoro ci,

którzy powinni na każdym kroku pomagać i ułatwiać, zachowują się raczej tak, jakby praca przy budżecie obywatelskim była przykrym obowiązkiem, który trzeba po prostu odhaczyć.

Na koniec ciekawostka. Do głosowania zakwalifikowano dwa projekty, których wartość w sumie nie przekracza 300 tysięcy. Logiczne byłoby więc ogłoszenie, że oba zostaną zrealizowane, bo mieszczą się w budżecie, bez organizowania formalnego głosowania. Ono jednak trwa, tylko nikt nie wie, co konkretnie ma rozstrzygnąć...

Kamil Tysa
ktysa@gazeta.olawa.pl



Kolejny raz loty balonem na uwięzi odwołane



OŁAWA

Centrum Sztuki

Ze względu na prognozę pogody 5-6 sierpnia (silne opady deszczu wraz z wiatrem) loty balonem na uwięzi po raz kolejny odwołano

Tegoroczna aura niestety nie sprzyja realizacji wydarzenia, dlatego podjęta została decyzja o odwołaniu lotów w tym roku. Zakupione bilety można zwrócić w kasie OWE ODRA do 17 września włącznie. Po wskazanym terminie zwroty nie będą realizowane.

(CK)

Komenda Powiatowa Policji w Oławie

66	przeprowadzone interwencje
1	zatrzymani sprawcy przestępstw
1	zatrzymane osoby poszukiwane
1	zatrzymani kierujący po alkoholu
1	kolizje i wypadki drogowe
0	ranni w kolizjach i wypadkach

dane za dzień 5 - 6 sierpnia 2023r.



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Kapibara

Nasz rząd jest jak kapibara na miewie - westchnął Japycz - nie lubi się trudzić, ale lubi dostać to co chce.

Każdy tak ma... - odpowiedział Hadziuk i musiałem wstrzymać oczy ze zdumienia. Się okazuje, że cheba jestem jedyny, bo po niewłaściwych częściach internetu szlają się mój smartfon. I że ta kapibara to świnka taka jest, tyle że gryzoń. I że czemuś ludzie uznali, że jest śmieszna i została gwiazdą. A że lubi sobie stanąć na czyichś plecach, to się na metaforę każdego rządu nadaje, bo jak wiadomo rząd na plecach ludzi stoi i tylko ich pogania, żeby robili to albo tamto. Niektórzy wierzą, że z tych pleców lepiej widać, a inni uważają, że w staniu na plecach chodzi o to, żeby stać i żeby było wygodnie. A jak

już stoisz na tych plecach, to wciągasz na nie krewnych i znajomych i robi się cała piramidka.

No dobra, to jest wiadoma rzecz i jak masz jeszcze rząd Czerepacha, to piramidka zamienia się w piramidę, aż ludziom pękają plecy. Ale na miewie?! Przecież ludzie nie latają.

Widzisz Pietrek - powiedział Japycz - rządy mają to do siebie, że starają się być racjonalne. Ale w pewnym momencie ludzie męczą się racjonalnością, zwłaszcza jeśli jest kłopotliwa i wtedy rządy sięgają po magię. Robią czary mary, ludzie patrzą zdezorientowani, starają się nadać temu jakiś sens, bo przecież do tej pory rządy były racjonalne, więc teraz też pewnie mają jakiś powód i zanim się obejrzą jakaś część społeczeństwa zaczyna wierzyć w czary mary i rządcy mogą odetchnąć z ulgą.

No dobrze, ale co potem? - przecież czary mary to nie rzeczywistość, a ona prędzej

czy później zawsze skrzeczy.

Racja - mówi Japycz - święta racja. Tyle, że wtedy to już jesteśmy w fazie trzeciej, kiedy rządzący sami uwierzyli w swoje czary mary i myślą, że kłamstwo, które wymyślili, by przedłużyć rządy, to tak naprawdę rzeczywistość. A nie ma nic gorszego niż uwierzyć we własne kłamstwo, bo tak z cynika zostajesz fanatykiem. A z cynikiem możesz się jeszcze dogadać, wytłumaczyć mu, że jego własny interes też ucierpi. Za to z fanatykiem nie dogadasz się nigdy. Ba, jak spróbujesz przemówić mu do rozsądku, to najwyżej zostaniesz zdrajcą.

Ewidentnie to, co mówił Japycz miało sens, choć obiektywnie było bez sensu. Ale może na tym polega patent? Że ludzie doszukują się głębszego sensu, tam gdzie go nie ma, bo najtrudniej jest uwierzyć, że ktoś komu zaufa-

łes okazał się nieudacznikiem i idiotą? Japycz mówi, że to się nazywa projektowanie sensu i że jest sposobem na to, żeby nie zwariować, gdy wariuje rzeczywistość. Więc ludzie wierzą, że kapibara może podróżować na plecach miewy, choć to bzdura. Bo niby jak taka kapibara, która waży od 35 do 65 kilogramów, może przelecieć ocean na biednej miewie? Przecież po paru minutach mewa padnie i kapibara się utopi. Ale z drugiej strony, gdy widzisz, że kapibara, która rządzi nami od ładnych paru lat, ładuje się na grzbiet miewy, to chciałbyś wierzyć, że to ma sens.

No właśnie - odpowiedział Japycz. I zrobiło się jakoś smutno. W ogóle coraz częściej robi się jakoś smutno, bo choć żyjemy w cyрку, to wcale, ale wcale nie siedzimy na widowni.

PIETREK

OŁAWA

Z sercem

Pomimo niesprzyjającej pogody oławianie znów nie zawiedli i kolejny raz pokazali, że potrafią pomagać. Podczas sobotniego festynu charytatywnego dla Wojtka zebrano 10 086 zł 91 gr

Początkowo festyn, podczas którego zbierano pieniądze na leczenie i rehabilitację chorego na białaczkę 16-letniego Wojtka, miał się odbyć w Parku Miejskim przy PKP, gdzie zaplanowano szereg atrakcji dla dużych i małych. Niestety, pogoda pokrzyżowała organizatorom plany i w ostatniej chwili imprezę trzeba było przenieść do hali sportowej. Mimo to oławianie i organizatorzy nie zawiedli i można było skorzystać ze wszystkich zaplanowanych atrakcji - była joga, dmuchańce, koncerty, malowanie twarzy, zabawy z animatorem, stoiska z domowymi przysmakami, ale też pokaz samochodów rajdowych oławskiej grupy



Po pokonaniu toru przeszkód - legitymacja małego strażaka



Strażacki tor

rajdowej i wozów strażackich OSP z Siedlec, Niemila, Bolechowa, Owczar i Sobociska. Największą atrakcją okazał się jednak strażacki tor przeszkód przygotowany z myślą o dzieciach. Jego uczestnicy nie tylko mogli sprawdzić swoje umiejętności, ale też zostać strażakami i otrzymać potwierdzającą to „Legitymację małego strażaka”.

- Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do naszej zbiórki - mówi Mariusz Jarosławski ze Stowarzyszenia Ludzi Aktywnych „Biegnij Oławo”, które było współorganizatorem festynu. - Oławianie kolejny raz pokazali, że potrafią pomagać.

Ci, którzy nie byli na festynie, a chcieliby pomóc Wojtkowi, mogą to zrobić dołączając do zbiórki internetowej, jej adres to: <https://rzutka.pl/vfp2nf>

(WK)



Chłopcy z klubu rajdowego przekazali też specjalne kubeczki na licytację dla Wojtka



Na scenie wystąpił m.in. zespół WGWC

Ponad 10 TYSIĘCY dla Wojtka





PRACA

w Jelczu-Laskowicach

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA

- OPERATOR PRODUKCJI
- LIDER PRODUKCJI
- OPERATOR MASZYN CNC
- MAGAZYNIER
- NARZĘDZIOWIEC
- USTAWIACZ

!

OFERUJEMY:



PACZKI ŚWIĄTECZNE



PRYWATNA OPIEKA MEDYCZNA



NOWE WYŻSZE STAWKI

PROGRAM REKOMENDACJI PRACOWNIKÓW



BOGATY PAKIET BENEFITÓW



DARMOWY DOJAZD



DOFINANSOWANIE DO POSIŁKÓW



DOFINANSOWANIE DO KURSÓW I SZKOLEŃ



MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA UPRAWNIEN



DOFINANSOWANIE WYPOCZYNKÓW



+48 511 543 587
+48 513 025 046



kariera@elica.com



Inżynierska 3,
55-221 Jelcz-Laskowice



Od 1 sierpnia zupę dla potrzebujących zapewnia i wydaje samorząd

Zupa dla potrzebujących

OŁAWA

Pomoc

Od 1 sierpnia Urząd Miejski w Oławie rozdaje zupę i chleb potrzebującym

Miasto przejęło to zadanie od Caritasu, którego siedziba jest w planowanym od dawna remoncie. Przygotowując się do tego jeszcze w maju Caritas poinformował UM o swoich planach i poprosił o przejęcie zadania, które Caritas realizuje w Oławie od lat i - jak mówi Paweł Trawka rzeczniczk Caritasu - samorząd bez problemu przejął na siebie zadanie.

Zupa jest wydawana w dni robocze w godz. 9.45-10.45

w namiocie nieopodal budynku Caritasu. Miasto pokrywa koszt tej akcji oraz zatrudnienia osobę, która się tym zajmuje. Codziennie przygotowywane są porcje dla 100 osób. Każdy potrzebujący oprócz zupy dostaje też bochenek chleba.

Na razie nie wiadomo jak długo miasto będzie karmiło ubogich. Remont budynku Caritasu ma potrwać do końca roku. Trawka dodaje, że mają nadzieję na współpracę z samorządem przy dalszej realizacji tego zadania. Obecnie ich pracownik, który zajmował się wydawaniem zupy jest na urlopie, ale po powrocie ponownie będzie mógł się tym zająć.

(WK)

Śmierć nad stawem

JELCZ-LASKOWICE

Na sygnale

Dla mieszkańca powiatu oławskiego poniedziałkowy wieczorny pobyt nad stawem zakończył się tragicznie...

7 sierpnia około godz. 21.35 oficer dyżurny oławskiej komendy został powiadomiony o tym, że nad jelczańskiej stawem (od strony tzw. plaży niestrzeżonej) utopił się mężczyzna. We wskazane miejsce natychmiast skierowano policjantów. Niestety, mimo prowadzonej przez zespół ratownictwa medycznego reanimacji 48-letni mieszkaniec Jelcza-Laskowice zmarł.

Na miejscu zdarzenia, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Oławie, pracowała policyjna grupa dochodzeniowo-śledcza. Teraz wyjaśnianiem wszelkich okoliczności utonięcia mężczyzny zajmą się jelczańscy policjanci. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 48-letni mężczyzna przebywał nad stawem razem z członkiem rodziny. W pewnym momencie oddalił się od miejsca, gdzie wędkował. Znaleziono go w wodzie, około metr od brzegu, blisko skarpy, gdzie leżały jego rzeczy.



48-latką z Jelcza-Laskowice nie udało się uratować

- Aby wypoczynek nad wodą był bezpieczny, musimy pamiętać, że bezpieczeństwo nasze i naszych dzieci w tych miejscach zależy w dużej mierze od nas samych. Przestrzegamy więc podstawowych zasad, które powinny obowiązywać podczas wypoczynku nad wodą - apelują policjanci.

Mówią też o zachowaniu ostrożności i przestrzeganiu podstawowych zasad bezpiecznej kąpieli podczas wypoczynku nad wodą:

* kąpać należy się tylko w miejscach strzeżonych i pod żadnym pozorem

nie wolno wchodzić do wody w miejscach zabronionych,

* dzieci powinny bawić się nad wodą tylko pod czujną opieką dorosłych,

* pod żadnym pozorem nie wolno wchodzić do wody po alkoholu,

* po dłuższym odpoczynku na słońcu nie wchodzimy od razu do wody, najpierw stopniowo zmoczmy ciało - w ten sposób unikniemy szoku termicznego,

* unikajmy w wodzie zabaw typu „podtapianie”, skoiki na główkę czy zrzucanie

innych z materaca,

* wypoczywając nad wodą, nie pozostawiaj swoich rzeczy bez opieki. Złodzieje tylko czekają na taką okazję,

* przebywając w wodzie stosujemy się do poleceń ratowników i zwracamy uwagę na wywieszony kolor flagi,

* korzystając ze sprzętów pływających, bez względu na umiejętności pływackie, zawsze zakładajmy kamizelki ratunkowe.

(KT)



„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska

Pani

Danucie Trosce

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

MAMY

składają pracownicy Powiatowego Ośrodka
Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej
i Doradztwa Metodycznego w Oławie
oraz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej
w Jelczu-Laskowicach

Katarzynie Jaśnikowskiej oraz pracownikom
Zakładu Pogrzebowego składamy szczerze podziękowania
za godne i profesjonalne przygotowanie
ceremonii pogrzebowej mojego

TATY

Edyta Wiązowska z rodziną

ODESZLI Oława

✠ 2 VIII	- Maria Bilińska	- ur. 1960
✠ 3 VIII	- Zbigniew Szczepański	- ur. 1951
✠ 4 VIII	- Irena Gadomska	- ur. 1935
✠ 5 VIII	- Stanisława Łuczkiewicz	- ur. 1935

Jelcz-Laskowice

✠ 8 VIII	- Kazimierz Gonera	- ur. 1925
----------	--------------------	------------

NOWA SIEDZIBA



GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



REKLAMA

Straż rybicka GROZIŁA dzieciom więzieniem? Komendant chce przeprosin od radnego

JELCZ-LASKOWICE

Kontrowersje

Pożyteczna akcja sprzątnięcia świata zakończyła się integracyjnym grillem i... groźbą kar, która doprowadziła dzieci do płaczu? Tak podczas majowej sesji Rady Miejskiej zasugerował Jacek Załubski. Teraz odpowiada mu komendant Społecznej Straży Rybackiej. Jego zdaniem to pomówienia

Wróćmy do maja. Podczas posiedzenia RM radny Załubski (Lokalni Patriotci) wspominał o akcji Urzędu Miasta i Gminy J-L, dotyczącej sprzątania okolic, w którą włączali się mieszkańcy różnych części gminy: - Osiedle Laskowice postanowiło posprzątać swoją okolicę, a potem urządzić grilla na terenie stawiku przy ciastkarni. Niestety, uczestnicy spotkali się z bardzo agresywną postawą straży rybickiej, która groziła wręczeniem mandatów. Doszło do nieprzyjemnych sytuacji, niektóre dzieci były w dużym szoku i płakały ze strachu, że pójdą do więzienia, jak zostało im powiedziane. Jaki jest statut tego miejsca, dlaczego nie można tam zrobić grilla przy okazji zorganizowanej imprezy przy patronacie UMIG? Kto wydał zezwolenia straży wędkarskiej na to, aby karać ludzi czy grozić im mandatami za to, że sprzątali pobliskie i publiczne tereny. Jeszcze nie tak dawno w budźcie obywatelskim był projekt przedstawicieli Osiedla Laskowice na budowę altanki, wiaty i grilla w tamtym miejscu. Były wszelkie zgody i pozwolenia, ale projekt nie przeszedł. Dlaczego tak są traktowani mieszkańcy, którzy spędzali tam czas podczas akcji, organizowanej przy patronacie miasta?

Odpowiedział wtedy Romuald Piórko: - Jest umowa, która pozwala Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu opiekować się tym stawem, natomiast pierwsze słyszę o tego typu zajęciach. Jeśli będą się powtarzały, to umowę wypowiem i będzie po temacie, po straży rybickiej. Bo nie może być tak, że dajemy palec, a mamy po łokieć... Pan wiceprzewodniczący RM Ireneusz Stachnio za tym chodził, więc taką umowę sporządziliśmy. Ale jeśli tak to ma wyglądać...

Wspomniany Stachnio (PiS) stwierdził, że rozmawiał z kontrolerami, którzy tego dnia patrolowali teren i zna inną wersję wydarzeń: - Zbiornik jest w użytkowaniu Koła nr 6 PZW, z burmistrzem została podpisana stosowna umowa. Chodzi nie tylko o wodę, ale też o teren przyległy. Zbiornik przeznaczony jest głównie dla dzieci i strażnicy przyjeżdżają



Teren wokół akwenu został uporządkowany



Radny Jacek Załubski twierdzi, że nikogo nie pomówił i nie zamierza przeproszać członków Społecznej Straży Rybackiej

Uzupełniając swoją pierwszą wypowiedź radny Załubski dodał, że nie było go przy opisywanej sytuacji, ale dowiedział się o niej od przewodniczącej Osiedla Laskowice Renaty Stelmach.

Komendant:
- To absurd.

Radny:
- Nikogo nie pomówiłem

Temat ucichł na kilka miesięcy, aby znów wybrzmieć publicznie pod koniec lipca. Wtedy o możliwość zabrania głosu poprosił Łukasz Florczyk - komendant powiatowy Społecznej Straży Rybackiej.

- Moim obowiązkiem jest ustosunkowanie się do publicznego pomówienia, które padło podczas sesji majowej z ust radnego Jacka Załubskiego - powiedział Florczyk. - Oglądałem obrady i pan Załubski zarzucił strażnikom, kontrolującym zbiornik przy Kasztanowej, że dopuścili się rażących uchybień. Co istotne, w dalszej części sesji pan radny przyznał, że nie uczestniczył przy opisywanym zajściu, ale miał informacje od przewodniczącej Osiedla Laskowice. Moi strażnicy często pilnują tego zbiornika i faktycznie spotkali się z sytuacją, gdy doszło do grillowania. Absurdalne jest jednak twierdzenie, że groziło dzieciom więzieniem czy mandatami. Patrole wykonują strażnicy z wieloletnim stażem, którzy byli przeze mnie szkoleni jeszcze wtedy, gdy pełniłem funkcję komendanta

terenowego. To ludzie, którzy prowadzą szkolenia dla dzieci i młodzieży. Uczą łowić i m.in. dzięki temu powstała szkółka, a potem oddaliśmy zbiornik do dyspozycji właśnie dzieciom. Abstrakcją jest, by miało dojść do sytuacji, w której straszyliby kogokolwiek. Kontrole nie polegają na straszeniu, tylko na egzekwowaniu przepisów, wynikających z ustawy. (...) Cóż musiałoby się takiego wydarzyć, żeby strażnik straszył dzieci pójściem do więzienia? To się kompletnie nie trzyma kupy. Proszę pamiętać, że straż rybicka nie ma nic wspólnego z wędkarzami i PZW. To są osobne jednostki. PZW zarządza tym obiektem w ramach umowy użyczenia i należy przestrzegać przepisów, które tam obowiązują. Pilnujemy więc, by nie palono ognisk, by nie było nieuzasadnionego grillowania. Moje dzieci też tam łowią i wielokrotnie byłem świadkiem różnych nieodpowiednich sytuacji, których dzięki Straży Rybackiej jest coraz mniej. Warto też podkreślić, że Straż Rybacka nie wystawia mandatów. Wystawia wezwanie do stawiennictwa w siedzibie Państwowej Straży Rybackiej, która każdą sytuację ocenia i decyduje, co dalej. Udaremniliśmy tam próby kłusownictwa, zmniejszyliśmy pijaństwo, bo wielokrotnie młodzież i dorośli robili tam imprezy. Teraz przychodzą rodzice z dziećmi, coraz rzadziej słyszę wulgaryzmy, które również piętnujemy. Zdarzało się, że ludzie oddawali tam moc i kał, na co również reagowaliśmy. Pewnego niedzielnego popołudnia była też para, która próbowała uprawiać seks. Dlatego interwencji jest dużo i dzięki temu problemów coraz mniej. PZW ma umowę dzierżawy, ale zbiornik

jest ogólnodostępny. Chodzi o to, by dzieci miały gdzie łowić, a co za tym idzie - rozwijać swoją pasję. Dokonałiśmy zarybienia, które przekłada się na mniej komarów w tym obszarze. Doszły do mnie słuchy, że pani przewodnicząca osiedla jest urażona tym, bo ktoś zwrócił jej uwagę. Ale to nie było uderzanie w czyjkolwiek ambicję. Niezależnie od tego, kto zarządza obiektem, jako Straż Rybacka mamy obowiązek przestrzegania ustawy. (...) Uważam, że pomówienia, dokonane przez radnego Jacka Załubskiego są nie do przyjęcia. Oczekuję przeprosin skierowanych do strażników. W naszym środowisku zostało to negatywnie odebrane i nie chciałbym, żeby zapędy naszych kontrolerów były ograniczane, bo

nie ma żadnych podstaw, by publicznie oskarżać moich strażników.

Do tych słów odniósł się wywołany Jacek Załubski: - Dziękuję, że przyszedł pan na sesję i przedstawił pan, jak ta sytuacja wyglądała z perspektywy strażników. Nie powiedział pan jednak o paru faktach. Nie pomawiałem strażników, tylko przedstawiłem relację osób, które przebywały na terenie tego stawu. Główną intencją mojej wypowiedzi było zapytanie o przeznaczenie terenu i umowę przekazania w dzierżawę. Prosiłem pana przewodniczącego Ireneusza Stachnię, aby wyjaśnił zajście z przewodniczącą Osiedla Laskowice, która była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, o którym rozmawiamy. Opini na temat Straży Rybackiej nie wyraziłem. Cieszę się, że wyjaśnił pan tę kwestię, rozumiem, że strażnicy działają w interesie naszego publicznego zbiornika, dziękuję im, niech tępią tego typu rzeczy jak pijaństwo itp., natomiast ja osobiście nikogo nie pomówiłem. Apeluje, by sytuację wyjaśnić z przewodniczącą osiedla. Najlepiej byłoby to zrobić bezpośrednio po zajściu, a nie trzy miesiące po. Pełen szacunek za to, co robicie, działajcie tak dalej, niech teren będzie zabezpieczony tak, by dzieci mogły tam spędzać bezpiecznie czas.

Dyskusję zakończyła przewodnicząca RM Beata Bejda, prosząc wiceprzewodniczącego Ireneusza Stachnię o zorganizowanie zamkniętego spotkania z radnym Jackiem Załubskim i komendantem Łukaszem Florczykem. Przewodnicząca Osiedla Laskowice Renata Stelmach na razie nie chce wracać do tej sprawy. Mówi tylko, że faktycznie miało miejsce bardzo przykre zdarzenie, które w jej opinii nosiło znamiona nadużycia władzy.

KAMIL TYSA
ktyso@gazeta.olawa.pl



Taką tablicę można zobaczyć przy akwenu

100lat
KINO
olawa
1923-2023



URZĄD
MIEJSKI
W

OLAWIE



strona dofinansowana
z budżetu miasta Olawy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Piknik Charytatywny dla Wojtka



5 sierpnia w Hali Sportowej OCKF odbył się piknik charytatywny dla Wojtka, którego celem była zbiórka środków finansowych na leczenie oławianina. Wojtek ma 16 lat, jest uczniem Zespołu Szkół Zjednoczonej Europy w Oławie, w czerwcu zdiagnozowano u niego między innymi ostrą białaczkę szpikową.

Podczas pikniku na scenie wystąpili oławscy artyści: zespół WGWC, Kamila Bakalarczyk-Kruk oraz Zespół

Seniorów „Skrzydła Ateny” pod kierunkiem Ewy Mielczarek. Na Stadionie Miejskim stanęła również wystawa samochodów rajdowych, a jedną z atrakcji była także sucha pianina, przygotowana przez strażaków z OSP Owczary.

Dziękujemy współorganizatorom: Stowarzyszeniu Ludzi Aktywnych „Biegnij Oławo”, Oławskiemu Centrum Kultury Fizycznej, organizacjom społecznym, Strażakom OSP oraz wszystkim osobom, któ-

re charytatywnie, z dobrego serca zaangażowały się w organizację imprezy.

Wszystkim uczestnikom oraz darczyńcom również dziękujemy za udział w sobotnim wydarzeniu oraz wsparcie akcji - zebrano ponad 10 tys. zł.

Ten dzień pokazał, że mimo niesprzyjającej pogody w naszym mieście nie brakuje ludzi, którzy chcą pomagać.

ZIELEŃ NA PLAN



Przed wieżowcem przy ulicy 3 Maja można podziwiać piękne słoneczniki.

1 sierpnia pod Pomnikiem Losów Ojczyzny w Oławie uczczono 79. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego



O godzinie 17:00
zawyły syreny,
następnie wszyscy
zgromadzeni wspólnie
odśpiewali hymn
Polski

W uroczystości udział wzięli burmistrz Olawy Tomasz Frischmann wraz z zastępcami, przewodniczący Rady Miejskiej

Krzysztof Mazurek, przedstawiciele samorządów i organizacji pozarządowych oraz Drużyny Harcerskie i Gromady Zuchowe z oławskiego Hufca ZHP. Uroczystość poprowadził Tomasz Roźniatowski.

Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy wspólnie z nami uczcili ten ważny w historii Polski dzień.

Wakacyjny Kalendarz Sierpień 2023



8.22.29.08, godz. 10.00, Klub Parnis - Wakacje z Makramą
11.08, godz. 19.00, Rynek - Kamila Bakalarczyk-Kruk - koncert
12.08, godz. 18.00, Park Miejski przy PKP - Letnia Scena Muzyczna
12.08, godz. 19.00, Klub Filtra - Maraton Horrorów
13.20.27.08, godz. 12.00-18.00, Park Miejski przy PKP - kajaki wodne
14.08, godz. 20.00, Tereny Zielone OK - Kino Plenerowe "Gladiator"
18.08, godz. 19.00, Rynek - Kukavsky Art Agency - koncert
19.08, godz. 17.00, Rynek - "Uskrzydleni" - muzycznie, lirycznie, tanecznie
21-24.08.2023, godz. 16.00, tereny Zielone za OK - Malarstwo dla Każdego - warsztaty
19.08, godz. 21.00, Tereny Zielone OK - Dance Party
20.08, godz. 18.00, Rynek - "Ekoopera" spektakl teatralny Na leżakach
22.24.29.31.08, godz. 18.15, Park Miejski przy PKP - Zumba Fitness
23.25.30.08, godz. 10.00, Park Miejski przy PKP - Zumba Gold
25.08, godz. 21.00, Rynek - Kino Plenerowe "W trójkacie"
25-27.08, Rynek - Zlot Food Trucków



OGŁOSZENIA

Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Oławie ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze – REFERENT DS. PŁAC.

Informacje nt. naboru są dostępne na stronie: <https://www.bip.zos.olawa.ig.pl/webcm/zosipow> w zakładce „Ogłoszenia - folder „Ogłoszenia ZOSiPOW”.

Termin składania dokumentów: do 18 sierpnia 2023 r. do godz. 15.00.

Burmistrz Miasta Olawa działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 344) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie wywieszony został na okres od 3 do 24.08.2023 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Olawa nr 99/0050/2023 z dnia 3.08.2023 r.

z up. Burmistrza
Małgorzata Pasierbowicz
- z-ca Burmistrza



**Polski Czerwony Krzyż
prosi o wsparcie dla osób
poszkodowanych przez
powódzie w Słowenii**

Na miejscu powodziom pomagają wolontariusze i pracownicy Słoweńskiego Czerwonego Krzyża. Środki zebrane podczas zbiórki zostaną przeznaczone na zakup osuszaczy oraz najpotrzebniejszych rzeczy niezbędnych do odbudowy zniszczonych budynków. Na miejsce katastrofy wolontariusze Polskiego Czerwonego Krzyża (członkowie grup ratownictwa i grupy pomocy humanitarnej) dostarczą pomoc, która jest teraz najbardziej potrzebna. Co najmniej trzy osoby zginęły, a kilkaset jest rannych, w wyniku po-

Słowenia potrzebuje pomocy

wodzi i lawin błotnych, które nawiedzają Słowenię. Sześć rzek osiągnęło tam rekordowo wysoki poziom wód. Zalane może być nawet 30 proc. powierzchni kraju.

Każdy może pomóc. WES-PRZYJ NAS.

Konto: 16 1160 2202 0000 0002 7718 3060 z dopiskiem „Na pomoc SŁOWENII”

BLIK 794 33 22 11

Bank Millennium, IBAN PL16 1160 2202 0000 0002 7718 3060,

SWIFT CODE BIGBPL-PWXXX with a note „HELP for SLOVENIA”

EUR – 19 1160 2202 0000 0005 2946 0315

IBAN: PL19 1160 2202 0000 0005 2946 0315

SWIFT: BIGBPLPWXXX with a note „HELP for SLOVENIA”

USD – 29 1160 2202 0000 0005 2946 7604

IBAN: PL29 1160 2202 0000 0005 2946 7604

SWIFT: BIGBPLPWXXX with a note „HELP for SLOVENIA”

(CK)



Homar-K na podwoziu marki „Jelcz”. Wyniki testów pozytywne



Homar-K na podwoziu Jelcza był testowany w Korei Południowej

JELCZ-LASKOWICE Komunikat spółki

Wyniki testów pojazdu Homar-K na podwoziu Jelcza zakończyły się pozytywnie

Pojazdy Homar-K, które w ubiegłym tygodniu były testowane na państwowym poligonie w Changwon w Republice Korei, przeszły testy mobilności z dobrym wynikiem. Pojazdy HOMAR-K to polski wariant wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet K239 Chunmoo. Pojazd składa się z koreańskich wyrzutni i efektorów, a polscy produ-

cenci odpowiadają za elektronikę i podwozie. Udział polskiego przemysłu w produkcji tego typu pojazdów wraz z rozwojem programu ma wzrastać.

Pojazd marki Jelcz, który został w Korei zintegrowany z wyrzutnią, to podwozie typu P882.57. Jest to samochód z opancerzoną kabiną trzymiejscową, w układzie czteroosiowym z napędem 8x8. Został przystosowany do jazdy po drogach o twardej nawierzchni oraz w warunkach terenowych. Masa całkowita oscyluje w granicach 22,5 tony. Pojazd o długości 11 m i szerokości 2,8 m ma zdolność pokonywania przeszkód terenowych o wysokości maksymalnej do 30 cm. Pokona także rów o szerokości do 60 cm i przeszkodę wodną o głębokości 1m.

Podpisana w grudniu ubiegłego roku umowa dostawy zakłada dostarczenie 59 sztuk pojazdów do wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych HIMARS i Chunmoo w różnych konfiguracjach, dostosowanych do wymogów programu, w tym podwozi dostosowanych do przewozu rakiet, modułów wyrzutni czy systemów dowodzenia i łączności. Zamówienie obejmuje również przeprowadzenie badań, opracowanie dokumentacji technicznej oraz realizację szkoleń dla kierowców i obsługi technicznej pojazdów. Dostawy wszystkich pojazdów mają zostać zrealizowane w latach 2023-2026.

(KT)


termyjakuba.olawa.pl
 TermyJakuba

Basen kryty w wakacje działa bez przerwy!



Zapraszamy do Term Jakuba
Oława, ul. 1 Maja 33a



informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Dożynki z Halinką Mlynkową

Dożynki Gminne w Minkowicach Oławskich
10 września 2023

12:30 - MSZA ŚW. DZIĘCZYNNĄ ZA PŁONY
W KOŚCIELE P.M. ŚW. PIOTRA I PABLA
W MINKOWICACH OŁAWSKICH

13:30 - KOROWÓD DOŻYNKOWY

14:00 - CEREMONIA DOŻYNKOWA Z UŻYCIEM
REPREZENTACYJNEGO DOLNOŚLĄSKIEGO
ZESPOŁU PIĘŚNI I TAŃCA „WROCLAW”

15:30 - ZESPOŁ TAŃCA LUDOWEGO „DŁUGOŁĘKA”

16:30 - PRZYSTĘPNIECIE KONKURSU
NA NAJPIĘKNIEJSZY WIENIEC
DOŻYNKOWY

17:00 - ZESPOŁ „ŚWITEZIANIE”

18:00 - ZESPOŁ „MIEDOBRUNE”

19:00 - PRZYSTĘPNIECIE KONKURSU
NA NAJLEPSZĄ POSESĘ

20:00 - **HALINA MLYNKOVA**

PLAC PRZY ŚWIETLICY UL. KOŚCIELSKI 86, MINKOWICE OŁAWSKIE



To z pewnością będą dożynki z przytupem. Obecność tak charyzmatycznej wokalistki jak Halinka Mlynkova, to gwarant wyśmienitej zabawy. Świętowanie w Minkowicach Oł. odbędzie się 10 września w rytmie nieśmiertelnych przebojów „Czerwone korale”,

„W kinie w Lublinie” czy „Heniek”. Oprócz gwiazdy wieczoru w programie msza święta w intencji dziękczynnej za plony, ceremonia dożynkowa z udziałem Reprezentacyjnego Dolnośląskiego Zespołu Pieśni i Tańca Wrocław, występ zespołów Świtezianie, Miłogra-

nie, Zespołu Tańca Ludowego Długołęka, konkurs na najładniejszy wieniec i posesję, korowód dożynkowy. Zapraszamy w imieniu burmistrza Bogdana Szczęśniaka, sołtysa i rady sołectwa Minkowic Oł. oraz Miejsko-Gminnego Centrum Kultury.

(AR)

**NAJLEPSI
Z NAJLEPSZYCH
STRONGMAN**

26.08.2023 15:00
JELCZ-LASKOWICE

Strongmeni wracają

26 sierpnia o godz. 15.00 przy CSiR najsilniejsi ludzie w Polsce powalczą o miano najlepszego z najlepszych. Zmierzą się w 6 specjalnie przygotowanych konkurencjach sprawdzających ich szybkość, wytrzymałość i siłę. Dodatkowo ośmioro dzieci w wieku 10-13 lat będzie mogło sprawdzić się w konkursie mini strongman. Na kibiców poza emocjami sportowymi czeka strefa gastronomiczna.

(MF)



MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL
WOKALNO - ORGANOWY 2023



20 sierpnia - Małgorzata Walewska, Jelcz-Laskowice, Kościół M.M. Kolbego, wstęp wolny

W kolejnym koncercie Festiwalu Wokalno-Organowego zaśpiewa jedna z najsłynniejszych polskich mezzosopranistek Małgorzata Walewska. Koncert odbędzie się 20 sierpnia o godz. 19.00, w kościele św. M.M. Kolbego. Wstęp wolny

Małgorzata Walewska zaśpiewa w Jelczu-Laskowicach

Z okazji jubileuszowej 10. edycji festiwalu organizatorzy z Miejsko-Gminnego Centrum Kultury postarali się o zaproszenie do Jelcza-Laskowic prawdziwych gwiazd. Festiwal stworzył Marek Torzewski, teraz melomani z Jelcza-Laskowic będą mieli okazję wysłuchać koncertu tak uznanej artystki jak Małgorzata Walewska.

Ta mezzosopranistka występowała na w wielu teatrach

operowych Europy i świata, m.in. w Madrycie, Rzymie, Helsinkach, Atenach, w słynnej Metropolitan Opera w Nowym Jorku, w San Francisco czy w Meksyku. Śpiewała u boku Luciano Pavarottiego czy Plácido Domingo.

- To dla nas prawdziwa nobilitacja, że pani Walewska przyjęła zaproszenie do Jelcza-Laskowic - mówi dyrektor

MGCK Dorota Miś-Hanys. - Mam nadzieję, że nasza publiczność skorzysta z okazji wysłuchania gwiazdy takiego formatu i licznie przybędzie do kościoła św. M.M. Kolbego. Jestem przekonana, że jubileuszowa edycja festiwalu będzie prawdziwym świętem muzyki, w które włączy się jak największa liczba osób.

(AR)

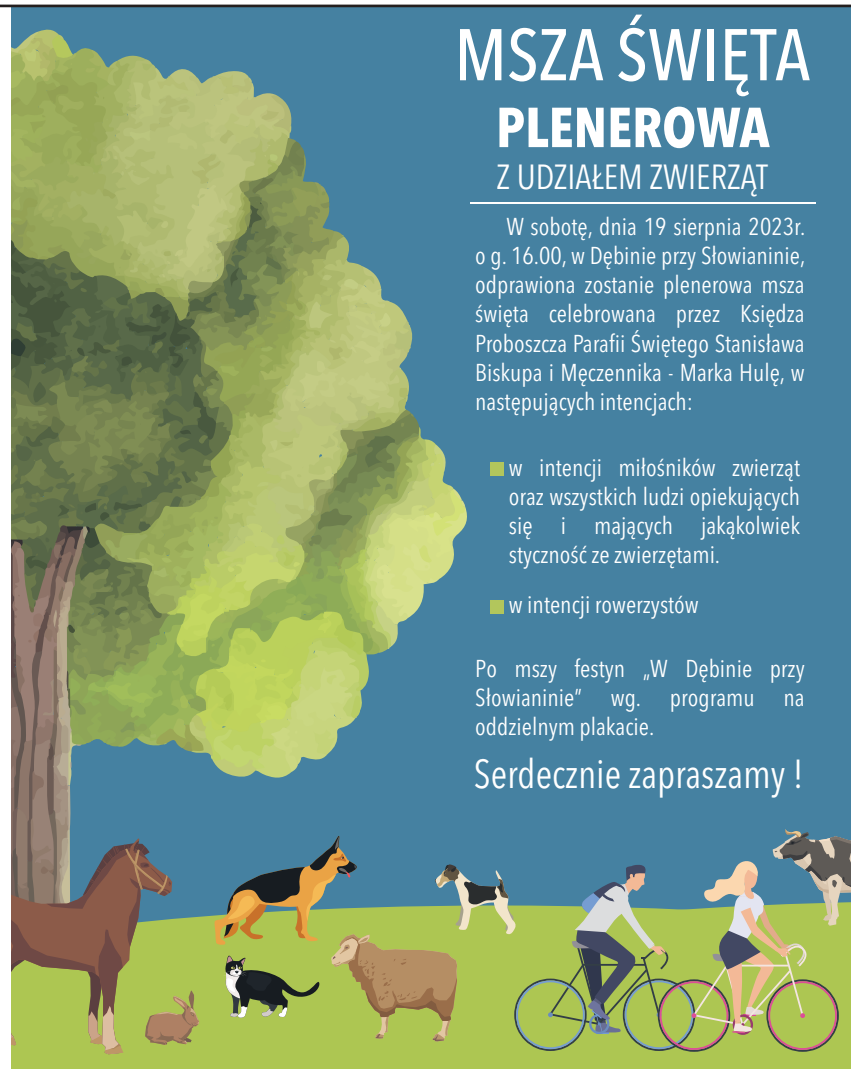
MSZA ŚWIĘTA PLENEROWA Z UDZIAŁEM ZWIERZĄT

W sobotę, dnia 19 sierpnia 2023r. o g. 16.00, w Dębnie przy Słowianinie, odprawiona zostanie plenerowa msza święta celebrowana przez Księdza Proboszcza Parafii Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika - Marka Hulę, w następujących intencjach:

- w intencji miłośników zwierząt oraz wszystkich ludzi opiekujących się i mających jakąkolwiek styczność ze zwierzętami.
- w intencji rowerzystów

Po mszy festyn „W Dębnie przy Słowianinie” wg. programu na oddzielnym plakacie.

Serdecznie zapraszamy!



JELCZ-LASKOWICE

Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury realizuje projekt w ramach „Jelczańskiej Sieci Kultury”

W Chwałowicach będzie realizowana kolejna ze zwycięskich inicjatyw lokalnych.

- Bardzo zależało nam, aby działania związane z kulturą odbywały się w całej gminie Jelcz-Laskowice, nie tylko w samym mieście - mówi dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys. - I cel ten realizujemy, co niezmiennie nas cieszy. Mieszkańcy wykazali się sporą kreatywnością i dużymi umiejętnościami w organizowaniu swoich pomysłów. Jesteśmy bardzo dumni z przebiegu wspomnianych inicjatyw, bowiem świetnie integrują lokalną społeczność, jednocześnie promując kulturę.

W Chwałowicach zostaną zrealizowane wydarzenia związane z literaturą:

- * warsztaty plastyczne pt. Wyklejanki Szymborskiej,
- * konkurs sleeveface - ubierz się w książkę,

Kolejne INICJATYWY lokalne. Tym razem w Chwałowicach i Brzezinkach

- * literacka gra rodzinno-zespołowa,
- * spotkanie z pisarzem.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie mgck-jl.pl oraz chwalowice.org.

O tym, że zioła mają moc, wiedzą mieszkanki Brzezinek, które właśnie na ziołach, ich magii, oparły swój pomysł na inicjatywy lokalne. Ziołowe Skarby Brzezinek to kolejny ze zwycięskich projektów w ramach Jelczańskiej Sieci Kultury. - Ta mała miejscowość ma bogatą, sięgającą

240 lat historię i niezwykle kreatywnych mieszkańców - mówi Dorota Miś-Hanys.

- Cieszę się, że realizują tak bogato zakorzeniony w ludowości temat, jakim są zioła. Zioła jako temat wystawy,

zioła jako lekarstwa, zioła jako element integrujący lokalną społeczność. Od samego początku naszej Jelczańskiej Sieci Kultury chcemy, aby to mieszkańcy kreowali kulturę w miejscu swojego bytowania.

To bardzo zbliża, integruje, tworzy historię miejscowości. Cieszę się, że udało nam się pozyskać środki z Narodowego Centrum Kultury i teraz możemy patrzeć jak pięknie są spożytkowane.

Projekty dofinansowane są przez Narodowe Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2023.

(KT)



TERMIN KONKURSU 15.08-15.09

Konkurs fotograficzny SLEEVEFACE

czyli "ubierz się w książkę"

1. Wybierz ciekawą książkę
2. Wkomponuj się w okładkę i zrób zdjęcie
3. Prześlij zdjęcie na adres emailowy:

stowarzyszenie@chwalowice.org

szczegóły na www.chwalowice.org



ZIOŁOWE SKARBY BRZEZINEK

12.08, 15.09, 30.09.2023 r.

Spacery tematyczne, zbieranie ziół z historią Brzezinek w tle, warsztaty suszenia i efektywnego przetwarzania darów natury.

15.09.2023 r.

Sesja fotograficzna autorek bukietów ziołowych

01.10.2023 r.

Wystawa fotografii projektowych w holu Centrum Kultury

Ilość miejsc ograniczona!
Zapisy: 604-580-168,

Warsztaty są bezpłatne!



Miejsce pracy: Autoliv Poland Sp. z o.o. Jelcz-Laskowice

Magazynier Produkcyjny

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych

Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym

Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego

Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy

Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Monter Systemów Bezpieczeństwa

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy?

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Zdolności manualne

Umiejętność pracy z zespołem

W Autoliv będą na Ciebie czekać:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla Ciebie i Twojej rodziny

- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowników - 2000 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Wyślij swoje CV na adres:

rekrutacja.jelcz@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Po 60 latach - dzięki listowi zostawionemu na grobie matki - odnalazł w Bystrzycy siostrę

Ale wujek, ty **MASZ** jeszcze

To historia jak z książki, przy której wielu płakałoby ze wzruszenia. Albo jak scenariusz dobrego filmu, o którym jednak mówiłoby się, że „to niemożliwe”, choć tu przecież samo życie napisało całą opowieść

Być może początków tej historii trzeba szukać w tym, że ojciec Wiesławy był marynarzem, choć pływał tylko na barkach. Ale marynarz to marynarz, wiadomo...

- Mój tato, Michał Kowalczyk, był żonaty, ale nie z moją mamą - opowiada Wiesława z Bystrzycy. - Był z żoną, gdy poznał moją mamę. I bywał w Oławie raz tu, raz tam. Jak było mu źle z moją mamą, to szedł do żony. Jak mu było źle u żony, to szedł do mamy.

I tak wychodził Wiesię.

Ona

- Nie, ja nie byłam w domu dziecka, ja byłam po ludziach - zaczyna swoją opowieść pani Wiesława. I od razu ją komplikuje, bo mówi, że jej mama Michalina miała też swoją paniąńską córkę Marysię (czyli jej przyszywaną siostrę), jej tato miał też gromadkę dzieci ze swoją prawowitą żoną (czyli jej przyszywane rodzeństwo), zaś ona ma trójkę, ale z różnymi ojcami, i też nie obeszło się bez problemów.

Bardzo to skomplikowane i może zaciemniać obraz całej historii, więc na razie wróćmy do malutkiej Wiesi. Dość szybko okazało się, że dla mamy, która kochała przede wszystkim Marysię, druga córka stała się głównie obciążeniem. - Tylko jedna się dla niej liczyła - mówi dziś Wie-

sława. - My, od Kowalczyka, to już nie.

Jednak dopóki żył Kowalczyk, Wiesia mogła mieszkać w Oławie z mamą i Marysią. Najpierw na Brzegowej, potem na placu Piastów. Ale różowo wcale nie było.

- Co jakiś czas mama oddawała mnie innym ludziom - opowiada pani Wiesława. - Wpierw byłam u Stefańskich, potem u Świdarskich. Jak tata przyplął kiedyś z rejsu i dowiedział się, że jestem u nich, odbił mnie. Miał pretensje do mamy, że oddaje mnie obcym ludziom. Z tego, co pamiętam, to niemal zawsze, gdy tato przyplwał z rejsu, była awantura. I mama musiała ze swoją córką Marysią uciekać z domu.

Wiesia chodziła do Szkoły Podstawowej nr 1 w Oławie, potem do „piątki” na Kamien-

ną, następnie do „dwójki” na Rybacką. Wreszcie trafiła do zawodówki na Kutrowskiego.

Gdy tato zmarł, ostatecznie uciekła od mamy. Miała wtedy dopiero 18 lat.

- Ciężkie miałam dzieciństwo - przyznaje dziś otwarcie. - Poszłam w złe towarzystwo, oparcia w nikim nie miałam. Uciekałam z domu, alkohol był, miałam problemy z prawem.

To z tego czasu przyłgnęła do niej ksywka Kobra. Tak znano ją w Oławie.

O tym, jak zesła z tej ciężkiej drogi i wyszła na prostą, Wiesława mówi zdecydowanie chętniej.

- Bo miałam dobrego kuratora - opowiada. - Już nie żyje. Nigdy nie chciał mi zaszkodzić, mogłam mu wszystko powiedzieć. Widział mnie nieraz z kolegami i mówił: - Oj, pani Wiesiu, niekorzystne to towarzystwo. Zaczęłam się wstydzić. Niestety, jak wypłam, byłam butna, agresywna... Potem ubo-

lewałam. Co ja narozrabiałam?!

A dlaczego Kobra?

- Bo nosiłam wtedy ciemne okulary - tłumaczy.

Z tamtą przeszłością zerwała jednak już dawno, będzie ze 40 lat temu.

- Dzwignęłam się - mówi i wymienia tych, którzy jakoś jej pomogli. Ale najważniejszy i tak jest kurator. Zapamiętała jego imię - Kazimierz.

- Wierzę w panią, panią stać na inne życie... - tak jej mówił. To ją podtrzymywało. I wtedy mówiła sobie: - Ty we mnie człowieku wierzysz, to ja ciebie nie zawiodę.

By na nowo ułożyć sobie życie, wyjechała z Oławy do Starego Górnika. Z partnerem, bo ślubu nie brali.

- Z pół roku było idealnie, a potem zaczęła się gehenna - opowiada, bo mężczyzna okazał się przemocowy. Policja przyjeżdżała do nich regularnie, aż wreszcie wyrwała się z tego domu, a partner trafił do więzienia za znęcanie się nad nią i Krzysiem, najmłodszym synem.

Mówi, że bardzo pomógł jej oławski szpital, w którym pracowała pomagając przy rehabilitacji.

Przyszłego męża poznała w Bystrzycy, choć był z Janikowa. Wzięli ślub, więc to po nim ma nazwisko. Mówi, że był dobry. Nie żyje już od pięciu lat.

Z mamą za życia nigdy się nie pogodziła.

- Mijałyśmy się na ulicy, gdy szła z Marysią - wspomina. - Do Krzysia mówiłam wtedy: - O, idzie twoja babka z ciotką. Bywało, że i ona się oglądęła, i ja się oglądęłam.

Nie zdążyła szczerze z nią porozmawiać. Choć nikt jej oficjalnie nie powiadomił o śmierci matki, była na jej pogrzebie. Żeby się na to odważyć, musiała wziąć relanium.

- Najpierw powiedziałam sobie, że ja tyle lat w niezgodzie z nią, więc nie pójde - mówi. - Ale moje sąsiadki mówią, że nie, że idź, będziesz miała z głowy i czyste sumienie. Kupiliśmy wiązankę, poszłam z synem. To było w kaplicy na starym cmentarzu. Wiele sąsiadek z placu Piastów mnie znało, więc znało i moją historię. Gdy ksiądz już wychodził, a trumna już była zamknięta, jedna sąsiadka woła, żeby jeszcze nie zamykać, bo ta, co przyszła, to też córka zmarłej. Marysia wtedy zaczęła płakać, ksiądz się cofnął, a ja wzięłam rękę mamy i mówię: - Nikt mi nie dał, mam, znać, ale ja przyszłam do ciebie i ja ci wybaczam.

Wtedy wszystkie sąsiadki zaczęły płakać.

Po pogrzebie jej relacje z Marysią nie poprawiły się. Pogrzebanie mamy nie pogodziło przyrodnich siostr.

- O tym, że mam brata, coś wiedziałam, choć nie na pewno i nigdy go nie widziałam - opowiada. - Słyszałam, że adoptowali go jacyś ludzie, którzy uczyli języka francuskiego. Ktoś tam niby był dobrze poinformowany i powiedział mi, że do Francji wyjechali, więc nigdy go nie szukałam. Nie ma, to nie ma.

Aż tu kiedyś, gdy Radek, najmłodszy syn Marysi, i jego żona Katarzyna sprząkali grób swojej babci, a mamy pani Wiesław, Kaśka zobaczyła jakąś kartkę pod wazonem. Coś ją tknęło, bo nie wyrzuciła, tylko rozerwała folię, otworzyła i...

- Ciocia? Jesteś w domu? - zaraz był telefon do pani Wiesławy. - To my przyjeżdżamy do ciebie na kawę.

Wchodzą i mówią: - Ciocia, siadaj.

- Trochę się nawet przestraszyłam - mówi pani Wiesia.

Wtedy Kasia wyciągnęła ten list.

On

- Rodzice, którzy mnie adoptowali, byli kochani - mówi Witold Durlik, emerytowany architekt ze Zwolenia, nie z żadnej Francji. - Sami nie mogli mieć dzieci, a dowiedzieli się, że jest taka pani w Oławie, która urodziła syna, ale go nie chce. Podjęli decyzję, że mnie wezmą. Wzięli mnie małego ze szpitala. Durlikowie mnie pokochali, zresztą ja ich też. Dali mi wykształcenie, nazwisko, bajeczne dzieciństwo... Zawędrowałam z nimi najpierw do Wrocławia na Toruńską, potem do Zwolenia. Wszystkiego mnie nauczyli. To, że mamy taką rodzinną serdeczność, to wszystko uzyskałam od Durlików, i tę wiarę katolicką, te zawsze ciepłe i rodzinne święta... Potwierdziło się powiedzenie, że nie ta matka, która urodzi, ale ta, co wychowa.

Coś mu jednak nie grało.

- Dwa razy podejmowałam próbę odnalezienia swoich korzeni - mówi. - Raz podjąłem ją zaraz po śmierci mojej przybranej mamy. Świadomie z tym zwlekałam, bo nie chciałem jej robić przykrości. Niby rodzice zabrali tę tajemnicę ze sobą do grobu, ale ja wiedziałem, że urodziłem się w Oławie, bo to było w metryce urodzenia. Miałem też świadectwo chrztu z oławskiego kościoła. Na tej podstawie mogłem coś podejrzewać i rozpocząć poszukiwania. Tak naprawdę już w wieku 17 lat wiedziałem, że to są moi rodzice



Pani Wiesława z Bystrzycy pokazuje zdjęcia Witolda - brata, którego spotkała dopiero po 60 latach

trę, o której istnieniu nie miał pojęcia

o SIOSTRĘ...!

przybrani, choć oni sami nigdy mi tego wprost nie powiedzieli. Ktoś inny to zrobił. Próbowalem z mamą o tym rozmawiać, ale widziałem, że sprawiało jej to ból. Zaniechałem. Dopiero po jej śmierci w 1997 roku postanowiłem coś z tym zrobić.

Być może inspiracją był program „Zerwane więzi”, który akurat wtedy obejrzałem?

- Kopa mi to na pewno dało - przyznaje. - Postanowiłem poszukać korzeni.

Mamę pochował, powiedział o wszystkim żonie i razem zadzwonili do Urzędu Stanu Cywilnego w Oławie. Uzyskali tu sporo informacji. Przede wszystkim to, jak się wcześniej nazywał, gdzie w Oławie mieszkali. Ostatecznie jednak nic więcej z tego nie wyszło.

- Rozmowa się zerwała, a żona wyczuła, że tam chyba weszła kierowniczką i tę panią, która przekazywała nam wiadomości, skrzyczała, bo takich danych nie można przez telefon podawać - mówi Durlik. - I sprawa się urwała. Szczere mówiąc to chyba wtedy nie byłem jeszcze gotowy.

Ojca nie szukał, bo miał o nim złe wyobrażenie. Myślał, że to wszystko jego wina, że zostawił matkę, a potem tak się wszystko potoczyło. Dotarł jednak do dokumentów z sądu i widział postanowienie z czasów, gdy go Durlikowie sądowo adoptowali. Z papierów wynikało, że to matka go nie chciała.

Kolejny krok postanowił zrobić dopiero w 2013 roku.

- Wtedy już bardzo chciałem, czułem w sercu drżazgę, która mi nie dawała spokoju - wspomina. - Definitywnie stwierdziłem, że spróbuję wszystkiego się dowiedzieć. Ruszyłem więc do Oławy. Zacząłem od parafii w centrum miasta, tej przy ratuszu. Ksiądz przyjął mnie serdecznie, choć przyjechałem późno, a to była jesień, więc ciemno. Herbatą poczęstował, w księgach znalazł odpowiednie dokumenty i podał mi nawet, kto był na moim chrzcie.

Potem miał iść do hotelu, bo to już bardzo późno było, ale ostatecznie po tych wszystkich emocjach całą noc spędził chodząc po Oławie. Był nawet pod tym adresem, który uzyskał z USC, choć nic z tego nie wynikało. Rano na dworcu PKS, gdy na chwilę się zdrzemnął, podszedł do niego młody człowiek z workiem, w którym dzwoniły puszki po piwie. Jechało od niego gorzałą.

- Powiedziałem mu, że śniadanie postawię, nawet z wódką, ale żeby mnie zaprowadził na cmentarz - mówi pani Witold. - I chodziliśmy tam prawie cały dzień. Szukałem grobu z nazwiskiem panińskim mojej prawdziwej matki, ale nic nie znaleźliśmy. Ostatecznie wró-

ciłem do Zwolenia i już w tym roku nic więcej nie uzyskałem. W kolejnym jednak wybrałem się ponownie do Oławy. Byłem wtedy i w USC, i w wydziale meldunkowym, dużą pomoc uzyskałem też od urzędników miejskich. Pobrałem akty zgonu mojej matki i starszej przyrodniej siostry Marysi, która była pochowana razem z matką.

Na aktach zgonu był adres Marysi, a właściwie jej synów. Postanowił ich odnaleźć. Chodził pod te adresy, ale nigdzie nikogo nie zastał. Ponieważ musiał już wracać do Zwolenia, postanowił napisać list. Poszedł rano do kawiarenki, poprosił o kartkę i napisał. Jak się nazywa, skąd jest, dał kserokopię aktu urodzenia, aktu chrztu. - Cieszę się, że odnalazłam rodzinę, siostrę Marysię i jej dzieci - napisał. Prosił, że jeśli odnajdą ten list, żeby się ktoś z nim skontaktował. List włożył do foliowej torebki i zostawił pod wazonem na grobie matki.

Po dwóch tygodniach jest telefon. Dzwoni Radek, najmłodszy syn Marysi.

- Od razu mnie serdecznie potraktował, ale dopiero przy drugim telefonie powiedział coś, czego się nie spodziewałem - mówi pan Witold. - Wujek, ty nawet nie wiesz, że masz rodzoną siostrę! Zaskoczony byłem. Podał mi do niej numer, więc zaraz zadzwoniłem. Złapałmy kontakt, choć siostra tej wiadomości - jak się potem dowiedziałem - omal nie przypłaciła zawałem.

Oni

Dogadali się, że jeszcze tego samego roku się spotkają. Umówili się na dworcu kolejowym

w Wrocławiu. Tam brat i siostra zobaczyli się pierwszy raz w życiu.

- Teraz to podobno mówią, że byśmy się siebie nie wyparli, tak jesteśmy podobni, ale wtedy... - wspomina pan Witold. - Przecież nawet nie wiedziałem, jak wyglądają. Musieliśmy się znaleźć telefonicznie. Jak się połączyliśmy, to ktoś zaczął machać do mnie ręką. To był Radek. Wpadliśmy w uścisk. Emocje były. Radek zabrał nas do siebie na obiad. Byłem tam tydzień, a nocami z Wiesią omawialiśmy tę całą naszą historię. Wtedy mi powiedziała, że nasz ojciec był sto razy lepszy niż nasza mama.

O tym, że na siostrę mówili Kobra, przez wiele lat nie wiedział, ale trudną historię siostry poznał, choć nie od razu, tylko po kawałku.

- Początkowo mi się nie przyznała - mówi. - Może chciała zataić? Radek jednak coś mi wspomniął, że siostra miała swoje wysoki.

Gdy mieli obchodzić urodziny - ona siedemdziesiątkę, a on siedemdziesiąte pierwsze, obiecał, że do niej przyjedzie. I słowa dotrzymał. Przyjechał, a pod koniec imprezy, gdy już goście się rozeszli, Wiesława - może pod wpływem emocji, może po kieliszku czegoś mocniejszego - nagle otworzyła się przed bratem. Wszystko mu powiedziała. O alkoholu, o dzieciach, o konfliktach z prawem...

Pan Witold nie potępia siostry za to, jak wyglądało jej życie. Wie, że bywa różnie.

- Ja poszedłem w górę, ona w dół - mówi filozoficznie. Po tych wspólnych urodzinach, gdy poznał od siostry całą prawdę, powiedział jej coś takiego: - Ja ciebie, Wiesiu, nie potępiam, ja cię podziwiam, że wyszłaś z nałogu... Tylko trzeba było się przyznać od razu, choć nie mam do ciebie żadnego żalu. Zrobiłaś, jak uważałaś. Wiem, że ci było ciężko. Ja miałem w porównaniu do ciebie raj, a ty miałaś piekło, chociaż jesteśmy od tych samych rodziców.

- Jak tylko zobaczyłam ten list, z jednej strony cieszyłam się - mówi pani Wiesława. - Z drugiej jednak się obawiałam. Czego? Nie wiem.

Wtedy jeszcze nie wiedziała, że mają i tego samego ojca, i tę samą mamę. Potem jednak przez dwa miesiące codziennie po godzinie, półtorej rozmawiali przez telefon. Prawie o wszystkim. Za dwa miesiące brat przyjechał i razem byli na grobach rodziców. Bo oboje leżą na oławskim cmentarzu, tylko osobno, bo ojciec ze swoją żoną.

- To nasze pierwsze spotkanie na dworcu było takie trochę milczące, jakieś zakłopotane - wspomina pani Wiesława. - Ale jednak przycisnęliśmy się, przytuliliśmy do siebie. Teraz co

roku brat jest u mnie. W lipcu tego roku pierwszy raz pojechałam do niego do Zwolenia i poznałam bratową. To znaczy znałam ją wcześniej, ale tylko z rozmów telefonicznych. Brat ma syna i córkę, a syn to... Michał. Zobacz siostra - mówił mi. - Dałem synowi na imię Michał, choć wtedy jeszcze nie wiedziałem, że mój tata też był Michał!

- Od kiedy się spotkaliśmy, nasze relacje są bardzo dobre, a nawet coraz lepsze - mówi pan Witold. - Czuję, że mam siostrę. Gdy na początku lipca pierwszy raz była u mnie, mówiła, że zazdrości mi wszystkiego. Teraz więc doceniam to, co mam, jeszcze bardziej. Ale wiem, że warto było szukać rodziny - jestem jednak przykładem na to, że do tego trzeba być gotowym. Bo gdy robiłem to pierwsze podejście, to nie byłem gotowy na takie wydarzenie. A teraz... Mam większą rodzinę. Gdy kiedyś powiedziałem, że chciałbym z Wiesią i Krzysiem spędzić Wigilię, udało się, pojechałem do Bystrzycy.

Być może w tym roku spotkają się na święta w Zwoleniu?

- Bardzo bym chciał - mówi pan Witold.

Zaczął spisywać wspomnienia, historię rodziny. Może nawet będzie z tego książka...

JERZY KAMIŃSKI



Lipiec 2023 w Zwoleniu. Wiesława (na czerwono), jej syn Krzysztof i Witold (koszulka w paski) z rodziną

OŁAWA

Ciąg dalszy

3 sierpnia o 6 rano do właścicieli kilku szkół nauki jazdy w naszym powiecie zapukali funkcjonariusze policji. Zażądali wydania dokumentów

To pokłosie kontroli, jakie od kilku tygodni prowadzi w ośrodkach nauki jazdy wydział komunikacji Starostwa Powiatowego w Oławie. Wyjątkowo restrykcyjnych kontroli, bo - jak się okazuje - na sześć skontrolowanych dotychczas szkół w przypadku czterech wszczęto postępowanie o ich zamknięcie, a w stosunku do kilku instruktorów nauki jazdy - o odebranie uprawnień. O sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze GP-WO w artykule „Skontrolowali 6 szkół, aż 4 grozi zamknięcie”. Zdaniem właścicieli szkół i instruktorów tegoroczne kontrole, które prowadzą w imieniu starosty pracownicy wydziału komunikacji Starostwa Powiatowego w Oławie, to „polowanie na czarownicę”.

- Kontrole odbywały się co roku, a błędy w papierach zawsze się zdarzały, bo człowiek jest tylko człowiekiem i ma prawo się pomylić, ale wcześniej nikogo za to nie karano w taki sposób jak teraz - mówi Marek Rokicki właściciel jednej z oławskich szkół jazdy i dodaje, że nie zmienił zasad

Teraz L-ki kontroluje policja



Skontrolowali 6 szkół, aż 4 grozi zamknięcie!

s.4-5

- Rok temu też były kontrole, ale wtedy nikogo nie karano w ten sposób, a przecież zasady prowadzenia szkół i szkoleń się nie zmieniły - zapewnia Marek Rokicki, właściciel jednej ze szkół.
- Co więc nagle się zmieniło? - pytają szkoleniowcy i podejrzewają, że sprawa może mieć drugie dno...

O sprawie pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Gazety Powiatowej”

i sposobu prowadzenia szkół i szkoleń. Cały czas robi to tak samo. W poprzednich latach po kontroli otrzymywali zalecenia pokontrolne i można się było do nich odnieść, wytłumaczyć i ewentualnie był czas na naprawienie błędów. Tymczasem teraz tak się nie stało.

- Przyszli, przejrzyli papiery i bez dyskusji stwierdzili, że zamykają szkołę - dodaje Krystian Rzepecki, instruktor i kierownik ośrodka szkoleniowego w Jelczu-Laskowicach. - Uważają, że zrobili porządek, a ja się pytam, jaki cel ma takie działanie. Chcą zamknąć wszystkie „nauki

jazdy” w powiecie czy tylko niektóre?

To, że sprawa może mieć drugie dno, sugerują też inni. Dopytują też o to, co stało się z empatią, ludzkim odejściem do człowieka, o racjonalizm i o to, co jest ważniejsze w nauczaniu - wyniki czy papiery, które też oczywiście

są ważne, ale nie powinny być decydujące. Poza tym każdy powinien mieć szansę odniesienia się do stawianych mu zarzutów, zwłaszcza w sytuacji gdy wcześniej nie było do niego zastrzeżeń.

Tymczasem naczelnik wydziału komunikacji Adam Krasicki zapewnia, że zarów-

no wcześniej jak i teraz kontrole prowadzone są zgodnie z tymi samymi przepisami. Nie zmieniły się też zasady ich prowadzenia. Wyjątkiem jest to, że w minionym roku odbywały się one w biurach



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

OGŁOSZONO NABÓR WNIOSEKÓW

Organizacja działań mających na celu wzmocnienie kapitału społecznego

Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna” ogłosiło nabór wniosków w ramach wdrażania Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego Przez Społeczność (Lokalne Strategii Rozwoju) na lata 2016-2022 obszaru Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej. Wnioski o powierzenie grantów w ramach ogłoszonego naboru będzie można składać w siedzibie Stowarzyszenia w Krzyżowicach 72 (gm. Olszanka) **od dnia 21.08.2023 roku do dnia 08.09.2023 roku**, przy czym w ostatnim dniu naboru, wnioski będą przyjmowane do godziny 12:30. Poniżej prezentujemy

szczegóły dotyczące ogłoszonego naboru: **Nabór wniosków nr BOWH/O/PG/11/2023 na realizację zadań służących osiągnięciu celów Projektu grantowego.**

Dostępny limit środków w ramach Projektu grantowego wynosi 62 500,00 EUR, a indykatywnie w przeliczeniu po kursie 4,00 PLN/EUR limit środków wynosi 250 000,00 zł. W ramach Projektu przyznamy wsparcie na minimum 5 zadań polegających na działaniach aktywizujących lokalną społeczność.

Grant na jedno zadanie jest przyznawany w wysokości do 50 000,00

zł dla jednego Grantobiorcy. Poziom dofinansowania grantu wynosi do 100% kosztów kwalifikowalnych, a pomoc jest wypłacana po podpisaniu umowy z Grantobiorcą w formie prefinansowania.

Szczegółowe informacje na temat naboru oraz doradztwo w zakresie przygotowania wniosków o powierzenie grantów można uzyskać w siedzibie Stowarzyszenia w Krzyżowicach 72, 49-332 Olszanka.

Zachęcamy również do zapoznania się z dokumentacją konkursową zamieszczoną na stronie internetowej www.wieshistoryczna.pl

oraz do kontaktu telefonicznego pod numerem telefonu 77 412 90 21. Wkrótce zostaną opublikowane na profilu Stowarzyszenia na Facebooku, informacje na temat planowanego spotkania informacyjno-promocyjnego w zakresie przygotowania wniosków o powierzenie grantów.

Zapraszamy
Zarząd Stowarzyszenia

(TEKST SPONSOROWANY)



szkół. Tym razem zabrano dokumenty do wydziału komunikacji i tam je skontrolowano, stwierdzając - jak mówi naczelnik - rażące naruszenia. Co jest takim naruszeniem określa ustawa, a nie subiektywna ocena kontrolera.

- W sytuacji, gdy kontrolerzy stwierdzają rażące naruszenie przepisów po przeprowadzeniu kontroli, obowiązkiem starosty jest wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawie skreślenia ośrodka szkolenia kierowców czy instruktora - wyjaśnia naczelnik. - Takie są przepisy.

Naczelnik kategorycznie zaprzecza insynuacjom, że kontrole mają na celu pozbycie się czyjejś konkurencji. Dodaje, że szkoleniowcy i instruktorzy mają prawo odwołać się od decyzji starosty do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które przeprowadzi postępowanie sprawdzające. To, że w poprzednich latach kontrole nie wykazały takich błędów jak tym razem, oznacza, że „widocznie wtedy nie naruszali przepisów w sposób rażący”, a teraz naruszają.

Szkolący nie zgadzają się z tłumaczeniami naczelnika i takim podejściem do tematu. Zapowiedzieli, że odwołają się od decyzji starosty, a jeżeli będzie trzeba, skierują sprawę do sądu.

*

Tymczasem dzień po ukazaniu się naszego artykułu - 3 sierpnia - o szóstej rano zapukali do nich policjanci.

Okazuje się, że kontrola niesie ze sobą większe skutki niż wszczęcie postępowania o wykreśleniu szkoły czy zabranie instruktorom uprawnień. Ponieważ kontrolerzy zarzucili prowadzącym szkolenia poświadczenie nieprawdy w dokumentach, musieli to - jak twierdzi naczelnik - zgłosić do prokuratury, a ta, jak się okazuje, już zajęła się sprawą.

- Dzisiaj o godzinie szóstej rano do moich drzwi zapukala

policja - mówi zaskoczony Marek Rokicki. - Przyszli do mojego domu. Byłem jeszcze w łóżku. Powiedzieli, że bym się ubrał i poszedł z nimi do biura szkoły. Zabrali wszystkie dokumenty, przeszukali też mieszkanie. Różnych rzeczy się spodziewałem, ale czegoś takiego!? Poczuję się jak przestępca. Rozumiem, że każdy wykonuje swoje obowiązki i nie mam do nich pretensji, ale w taki sposób? Ja nie miałem i nie mam nic do ukrycia. Dałbym im te dokumenty o każdej innej porze, nie musieli do mnie przychodzić o szóstej rano.

- Po co robić coś takiego? - mówi równie zniechęcony Krystian Rzepecki, u którego policja też pojawiła się 3 sierpnia wczesnym rankiem. - Przyszliby normalnie do biura i dali byśmy im wszystkie papiery. Ma je też starostwo, bo kopiowali robiąc kontrole, więc nie rozumiem takiego podejścia do sprawy. Nie wiem, po co to wszystko i jaki ma cel.

Prokuratura w Oławie potwierdza, że prowadzi sprawę dotyczącą szkół nauki jazdy w powiecie oławskim, ale sprawa jest świeża i na razie nie udziela szerszych informacji. Jak powiedział nam pracownik biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, działania w szkołach nauki jazdy w powiecie oławskim przeprowadzili funkcjonariusze wydziału kryminalnego KWP we Wrocławiu na polecenie Prokuratury Rejonowej w Oławie.

Szkoleniowcy też nie próżnują. 7 sierpnia Marek Rokicki w imieniu i z upoważnienia pięciu szkół nauki jazdy w powiecie oławskim złożył do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu skargę na postępowanie starosty i naczelnika wydziału komunikacji w Oławie.

- (...) Nasza skarga nabrała szczególnego znaczenia w okolicznościach, kiedy decyzje skreślenia szkół z rejestru czy wykreślenia z zawodu instruktora nie zostały jeszcze do końca wyjaśnione i uprawomocnione (są w trak-

cie odwołań do SKO), starosta czy naczelnik (nie wiemy kto, ale chyba obaj) podejrzewamy, że intencjonalnie i z premedytacją nasyłają na nas policję z wydziału d/s korupcji z Wrocławia o godz. 6 rano w celu przeszukania mieszkań i biur i wydania dokumentacji”. Dalej pisze, że policja przyszła do nich bez uprzedzenia „przedstawiając postanowienie prokuratora w sprawie o czyn z art. 271 par. 2 kk, 217 par 1, 2 i 5 kpk, art 219 par 1 i 2, art 220 kpk - tj. poświadczenie nieprawdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (...).

I dalej „starosta akceptując skierowanie sprawy do prokuratury dopuszcza się domniemania, wręcz pomówienia nas o oszustwa. To, czy starosta postępuje przyzwyczajenie i etycznie, pozostawiamy ocenie szanownej komisji i radnym. Nakaz rewizji i żądania wydania dokumentów, kiedy kopie tego wszystkiego znajdują się w Wydziale Komunikacji - wystarczyło tam po nie sięgnąć - rodzi przypuszczenie, że jest to działanie celowe - próba zastraszenia, wywarcia presji, udowodnienia władztwa. Premedytacja może polegać i na tym, że w przypadku, gdyby SKO wydało decyzje korzystne dla nas, czy ewentualnie sąd, to i tak możemy być obciążeni przez wyroki z kodeksu karnego, co także odcina nam drogę do wykonywania zawodu. Kto naczelnikowi podpowiada takie rozwiązania? Podejrzewamy, że w takiej metodzie jest inny cel - myślimy o mobbingu. To wymaga osobnego wyjaśnienia. Działanie przeciwko normom współżycia społecznego ma krótką nazwę - nie użyjemy jej, gdyż może budzić niechwalne skojarzenia z poprzedniej epoki (...)

Kiedy skarga zostanie rozpatrzona - na razie nie wiadomo. Marek Rokicki zapowiada też skierowanie sprawy do prokuratury.

Do tematu wrócimy.

(WK)

Kilkanaście fotek z deszczowego spaceru po Oławie proponuje Marcin Kwiatkowski



**aktywny
samorząd**



**POWIAT OŁAWSKI
AKTYWNYM SAMORZĄDEM**

Powiat Oławski kontynuuje realizację pilotażowego programu „Aktywny Samorząd”, kierowanego do osób niepełnosprawnych. Główny cel programu to wyeliminowanie lub zmniejszenie barier ograniczających uczestnictwo beneficjentów programu w życiu społecznym, zawodowym i dostępie do edukacji. Program jest finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a jego realizatorem jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie.

Na poziomie Powiatu program realizowany jest w dwóch modułach:

Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową

Moduł II - pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.

Wnioski w ramach realizacji programu „Aktywny Samorząd” przyjmowane są w następujących terminach:

Moduł I – od 01.03.2023 r. do 31.08.2023 r.

Moduł II – semestr zimowy: od 01.09.2023 r. do 10.10.2023 r.

Szczegółowe informacje w sprawie uczestnictwa osób niepełnosprawnych w programie dostępne są w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie ul. Kutrowskiego 31 a, pokój nr 5 lub tel. 71 303 62 95 w. 05, na stronie www.pcpr-olawa.pl oraz na witrynie PFRON www.pfron.org.pl

Zachęcamy do składania wniosków drogą elektroniczną przez System SOW

www.sow.pfron.org.pl

REKLAMA

OŁAWA

Warto pomóc

- Jakiś czas temu to ja potrzebowałam pomocy. Wtedy w piorunującym tempie udało się zbierać pieniądze na moje leczenie, za co ogromnie Wam dziękuję - mówi pani Paulina z Oławy. - Teraz pomocy potrzebuje mój tata...

W portalu Pomagam.pl pojawił się szerszy wpis pani Pauliny: - Myślałam, że najgorsze już za nami, jednak to był dopiero początek naszych problemów... Pod koniec 2022 roku mój tata miał usuwanego zęba. Po kilku dniach pojawił się obrzęk wraz z opuchlizną, która wydawała nam się czymś normalnym. Jednak zamiast zniknąć zaczęła się przesuwac niżej, w stronę węzłów chłonnych. Tato, pochłonięty pracą, nie miał czasu udać się do lekarza, jednakże w marcu 2023 nie odpuściłam i udaliśmy się na USG węzłów chłonnych. Myślałam wtedy, że to może stan zapalny po wyrwaniu zęba. Niestety, zaczęło się piekło...

Pierwszą diagnozą był chłoniak. Mężczyzna otrzymał skierowanie i natychmiast udał się do Wrocławia na oddział hematologii. Potem do Dolnośląskiego Centrum Onkologii, gdzie wyznaczono termin

„Łzy, rozpacz i pytanie: Dlaczego my?”. Pan DARIUSZ POTRZEBUJE POMOCY



Paulina z tatą Dariuszem

biopsji. Po trzech ciężkich i długich tygodniach czekania na opis badania, nadszedł dzień wizyty u lekarza. - Jechali-

śmy z dobrym nastawieniem, chłoniak ma przecież bardzo dobre rokowania, damy radę - opowiada pani Paulina. - Nie-

stety, lekarz wykonujący USG nie dostrzegł wszystkiego, biopsja pokazała przerzut raka płaskonabłonkowego trzeciego

stopnia, najprawdopodobniej wywodzącego się z nosogardła. Łzy, rozpacz i pytanie: - Dlaczego my? Przecież taty

nie boli, chodzi, uśmiecha się. Ale nie pozwolimy mu się poddać. Aktualnie jesteśmy po wielu konsultacjach specjalistycznych w szpitalach przy ul. Hirszfelda, Borowskiej i Weigla. Żadne badanie obrazowe nie pokazało, gdzie znajduje się pierwotny guz. Szpital Wojewódzki we Wrocławiu podjął się natychmiastowej operacji wycięcia migdałków i pobrania próbek z gardła, krtani i języka. Przed tatą bardzo długie leczenie i chemioterapia. W związku z przedłużającym się procesem diagnostycznym, nie może kontynuować pracy zarobkowej. Bieżące opłaty, częste wyjazdy do lekarzy wiązały się z coraz większymi kosztami. Organizacja tej zbiórki pieniędzy ma na celu ściągnąć choć ten jeden problem z jego barków, których w ciągu ostatnich miesięcy pojawiło się całe mnóstwo. Jako rodzina będziemy wdzięczni za każdą złotówkę, którą wykorzystamy na pomoc tacie w walce z chorobą w każdy możliwy sposób.

Zbiórkę znajdziecie na portalu pomagam.pl, wyszukując ją na hasło „Nierówna walka z nowotworem” lub przez link bezpośredni: pomagam.pl/mt637p.

(KT)

GMINA J-L

Rekreacja

Już 26 sierpnia odbędzie się XV Gminny Rajd Rowerowy. Tym razem pod hasłem integracji Kopaliny i Jelcza-Laskowice

Zbiórkę uczestników zaplanowano na godz. 9.00 przed Urzędem Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice. Grupa rowerzystów z Kopaliny wystartuje z przystanku kolejowego w swojej miejscowości o 9.45. Stamtąd wszyscy razem ruszą w trasę. Pierwsze zatrzymanie przy stacji uzdatniania wody w Kopalinie. Kolejne, połączone ze spotkaniem rowerzystów z Kopaliny przystanku kolejowym. Dalej rowerzyści pojadą do tajemniczego miejsca - Leśniczówki Gorzucha. Z Gorzuchy w stronę poligonu z czasów II wojny światowej. Tam odwiedzą działobitnię z kulochwytem artyleryjskim. Dalej, leśnymi duktami udadzą

się do kamienia Graf, gdzie wysłuchają związanej z nim historii, by potem dojechać do kamienia Unbekanten. Stamtąd, w dalszym ciągu leśnymi duktami, wycieczka skieruje się w stronę boiska sportowego w Kopalinie, zatrzymując się przy nieistniejącym leśnym stawie. Na boisku planowana jest integracja przy ognisku.

- Celem rajdu jest promocja miasta i gminy Jelcz-Laskowice, propagowanie kulturalnego spędzania czasu na łonie natury, przybliżenie ciekawostek historycznych, przyrodniczych oraz walorów krajoobrazowych, występujących w najbliższej okolicy Jelcza-Laskowice i Kopaliny - mówi inicjator Jacek Mikołajczyk.

Każdy uczestnik otrzyma znaczek pamiątkowy. Planowana jest też mini loteria promująca miasto i gminę J-L, Oławę, powiat oławski oraz firmy, sponsorujące fany. Będzie też konkurs łamania języka.

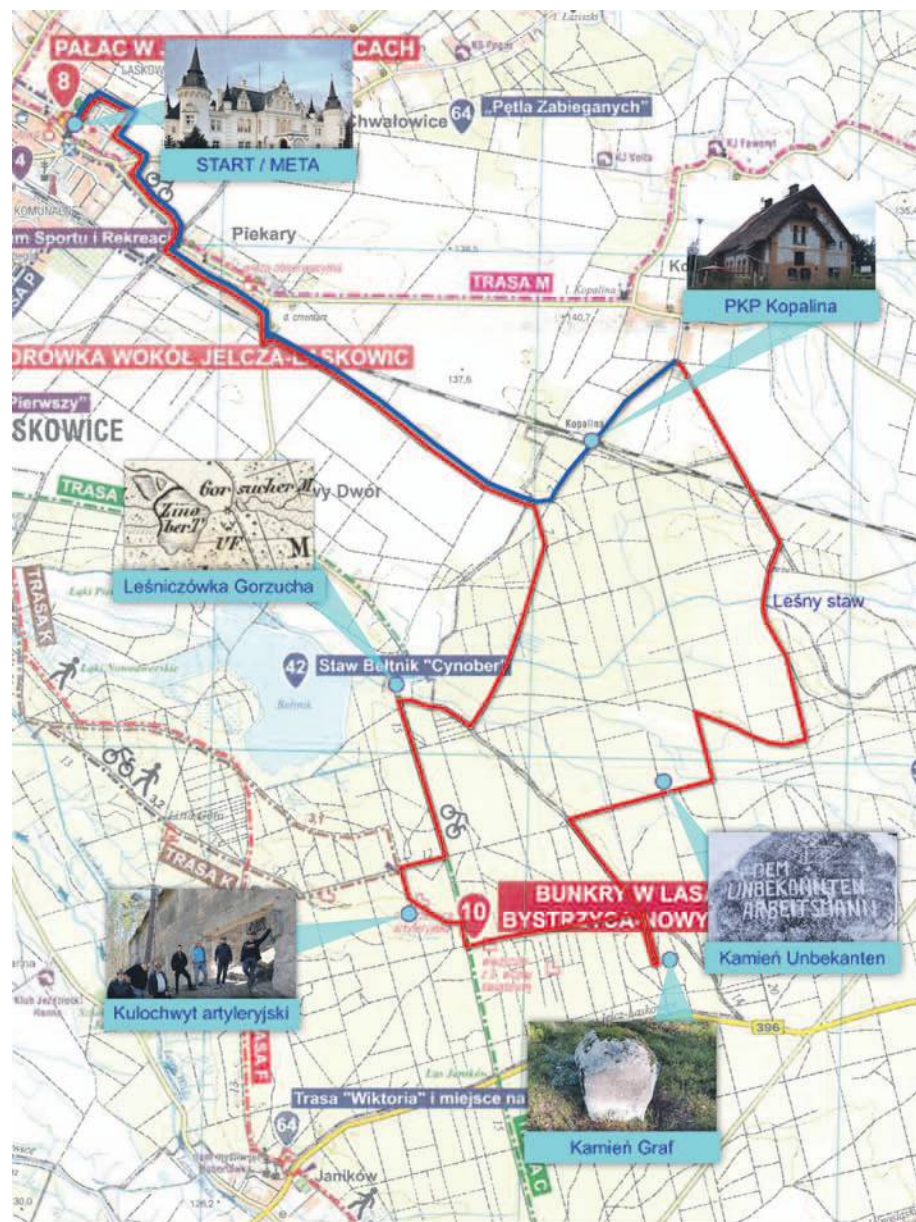
- Ogłosimy też wyniki konkursu fotograficznego z poprzedniego, XIV rajdu rowerowego i rozpoczniemy konkurs na najciekawsze zdjęcie z XV rajdu - opowiada Mikołajczyk. - Zapoznamy się z historią dawnego cmentarza w Kopalinie i związanymi z nim planami. Chętnie będą też mogli ten cmentarz odwiedzić.

Organizatorzy: UMiG Jelcz-Laskowice, Rada Sołecka Kopaliny z sołtyską Sylwią Kopczyk na czele, Miejsko-Gminne Centrum Kultury, Centrum Sportu i Rekreacji oraz grupa „Rowerem przez Jelcz”.

Impreza odbywa się pod patronatem burmistrza Bogdana Szczęśniaka. Autorem trasy i przewodnikiem jest Jacek Mikołajczyk. Projekt znaczka okolicznościowego, mapki oraz baneru przygotował Bartłomiej Karpiński z K2 Studio.

(KT)

Aktywność i integracja. Gdzie pojedą?

XV Gminny Rajd Rowerowy
Integracja Kopalina - Jelcz-Laskowice

Jelcz-Laskowice start - 9:00
Kopalina start - 9:30
Czas przejazdu ok. 6h
Długość trasy ok. 28 km



BARAN



(21.03-20.04)

Twoja rodzina nie będzie się mogła teraz bez ciebie obejść. Poczujesz się zmęczony ich oczekiwaniami i odpowiedzialnością jaką na ciebie zrzucają. Zamiast zaciskać zęby, naucz się odmawiać i rozdzielać obowiązki. To wszystkim zrobi dobrze. W pracy nie obawiaj się żadnych zawirowań, wszystko ułoży się po twojej myśli. Nie rób w tym tygodniu większych zakupów i nie inwestuj.

BYK



(21.04-21.05)

Jesteś zauraczony pewną osobą, ale odpuść sobie. Nie będzie z tego miłości, jednak świetnie do siebie pasujecie jako przyjaciele. Postaw na koleżeńską relację a będziecie ze sobą szczęśliwi przez długie lata. Pierwsze dni tygodnia przyniosą dobre wiadomości i korzystne zwroty wydarzeń w życiu zawodowym. Nie przegap tej szansy.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Przestań wciąż myśleć i analizować swoje potknięcia. To do niczego cię nie zaprowadzi. Zwłaszcza, że to nie jest odpowiedni czas na melancholie. W pracy czeka cię nawał obowiązków, dlatego zacznij rozmyślać nad dobrą organizacją. W środę będziesz musiał podjąć kilka istotnych decyzji. Dobre wybory zaowocują w przyszłości. Zdrowie dopisze.

RAK



(22.06-22.07)

Szczęście będzie ci sprzyjać zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym. Będziesz szczęśliwy, a to sprawi, że wszystko będzie się wydawać łatwiejsze. Wykorzystaj nową energię i załatw sprawy, których lekceś się do tej pory. Lepiej mieć to za sobą. W sprawach finansowych możesz liczyć na duży przypływ gotówki.

LEW



(23.07-22.08)

Dostaniesz w tym tygodniu solidną naukę za swoją naiwność. Nie każdy, kto jest dla ciebie miły ma dobre intencje. Zanim się zorientujesz pozwolisz, żeby ktoś zarzucił cię pracą, a potem sam zebrał jej owoce. Rozczarowanie będzie bolesne, ale twój partner okaże ci dużo wsparcia i podniesie cię na duchu. Nie zapomnij o ważnej dacie.

PANNA



(23.08-22.09)

Niestety to, co chciałeś ukryć wyjdzie na jaw. Będziesz musiał odpokutować nie tylko złe uczynki, ale również ich przemilczenie. Wyciągnij wnioski z tej sytuacji i odpowiedz sobie na pytanie, czy było warto. Pamiętaj, zbierzesz tylko to, co zasiejesz. Sytuacja w pracy również nie zapowiada się najlepiej, dużo zadań i stresu.

Twórzmy wspólnie

FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (109)

Ocalić od
zapomnienia

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Aleksandry Ulatowskiej, zrobiono je w 1952 roku na ówczesnym placu Jedności Narodowej - dziś to Józefa Piłsudskiego. W tle mamy wejście do schronu wybudowanego w czasie wojny. Schron przez lata po wojnie stał otwarty, a dzieci się w nim bawiły w chowanego. W czasie ostrych zim, gdy było dużo śniegu, skarpe schronu wykorzystywano jako górkę do zjeżdżania na sankach i łyżwach. Potem zrobiono solidne drzwi i już nie można było wejść. Schron pełnił przez jakiś czas rolę magazynu napojów dla pobliskiej restauracji Konsumy.

Zdjęcie nr 2 z jest z archiwum „Gazety Powiatowej”, a wykonane w czasie remontu placu i przygotowywania miejsca pod Pomnik Losów Ojczyzny, który powstał w 1992 roku. Dwa wejścia do schronu zburzono (na zdjęciu widzimy tylko jedno). W głębi po lewej mamy budynek, w którym mieści się Urząd Gminy Oława.

Zdjęcie nr 3 wykonałem w 2023 roku - wiele osób dziś przechodząc tą ścieżką nie zdaje sobie sprawy, że pod obsianą trawą górką jest schron.



1



2

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.



3

WAGA



(23.09-23.10)

Będzie ci ciężko, czeka cię rozstanie albo poważny kryzys w związku. Nie rozpaczaj, przeżywasz, że to nie potrwa już długo. Pomyśl, że teraz zacznie się coś nowego i lepszego. Poszukaj wsparcia u przyjaciół, bardzo ci pomogą w trudnych chwilach. Pomyśl o krótkim weekendowym wypadzie. Zmiana miejsca i atmosfery dobrze ci zrobi.

SKORPION



(24.10-22.11)

W tym tygodniu będzie ci trudno znaleźć wspólny język z ukochaną osobą. Będziesz sfrustrowany, że nie odgaduje twoich myśli i nie zachowuje się tak jakbyś tego oczekiwał. Zastanów się, czy nie wymagasz zbyt wiele. Spędź trochę czasu z dala od siebie to pomoże ostudzić emocje. Nie zapomnij, że możesz liczyć na pomoc bliskich w trudnych chwilach.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Poczujesz ulgę, bo uda się załatwić trudne sprawy i wywiązać z dawnych zobowiązań. Dzięki temu będzie dużo więcej niż zwykle dobrego samopoczucia, humoru oraz radosnych chwil. Proponuj miłego spędzenia weekendu z rodziną w gronie przyjaciół - pod koniec tygodnia. Czas zapomnieć na chwilę o domowych obowiązkach, tobie też należy się wypoczynek.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Dobry, miły tydzień, w którym oddasz się pracy i spalkaniom z przyjaciółmi. Nie zabraknie okazji do długo oczekiwanego interesującego rozmów. W pracy wszystko ułoży się po twojej myśli, to będą spokojne dni wypełnione wyczekiwaniem na długi weekend. W miłości nie licz na niespodzianki. Finanse i zdrowie bez zmian.

WODNIK



(21.01-20.02)

Nowe sprawy, nowi ludzie, i wiele zamieszania. Nie będziesz się nudzić, szczególnie w poniedziałek i wtorek. Spodoba ci się ten dynamiczny czas pełen emocji i zdarzeń. Jednak pod koniec tygodnia poczujesz zmęczenie. Odpocznij i poświęć czas rodzinie, która zeszła trochę na dalszy plan. W sprawach uczuciowych zwróć uwagę na potrzeby partnera.

RYBY



(21.02-20.03)

Czekają cię niewielkie kłopoty ze zdrowiem. Nic poważnego, ale bardzo uciążliwego. Uważaj zwłaszcza na gardło. Ktoś z twoich bliskich będzie chciał ci poukładać życie, powiedz stanowcze stop już na początku, bo potem trudno będzie ci się wykręcić. Będziesz mieć okazję, żeby dopieć komuś kogo od dawna nie lubisz. Opanuj się, chęć zemsty to niskie uczucie.

Zamiast pomocy zwierzętom liczy się tylko kasa. To wynika z tych nagrań

POWIAT

16

www.tuolawa.pl

9/2022

Z miłości do zwierząt, czyli o jeden

- Jest potrzebne po prostu dla ludzi, żeby to zwierzę wyglądało źle, bo inaczej nie chcą na nie dawać i nie będą się nami interesować - między innymi to słyszymy na tych nagraniach w kontekście skuteczności internetowych zbiorów pieniędzy. Sąd jednak nie uwzględnił tych nagrań jako dowodów w sprawie tzw. działaczki prozwierzęcej. Choć może faktycznie niewiele wnoszą do tej konkretnej sprawy, pokazują, o co w niej tak naprawdę mogło chodzić

Chodzi o sprawę Karoliny P., działaczki z Jelcza-Laskowic, oskarżonej m.in. o kradzież psa Peruna z Ratowic. O sprawie pisaliśmy wielokrotnie. Już rok temu informowaliśmy o nagraniu, które wtedy wyciekło do internetu, a opublikowała go na profilu FB „Czarna Lista Organizacji Prozwierzęcych”. Osoba, podpisana jako „Karolina P. - szefowa samowolnej Straży, doktorantka Uniwersytetu Wrocławskiego na Wydziale Prawa”, mówi tak: - ...my mamy taką politykę, że nawet jak sąd albo prokurator, albo gmina, albo kolegium odwoławcze powie nam, że mamy oddać psa, to my psa nie oddajemy. Ja wtedy mówię, że nie wiem, gdzie te zwierzęta przebywają, albo mówię, że uciekły...

Gdy przygotowywaliśmy tamten tekst, Karolina P. nie chciała z nami rozmawiać, więc nie mogliśmy zapytać wprost, czy to ona wypowiada te słowa. Do dziś prawdziwości tego nagrania jednak nikt nie zakwestionował, a jej były koleżanki z organizacji rozpoznają tu głos Karoliny P.

Niedawno w sprawie pojawiły się kolejne nagrania, jeszcze ciekawsze, odsłaniające ciemną stronę organizacji z założenia ratujących zwierzęta, a potem organizujących zbiórki pieniędzy na ten cel.

5 gigabajtów wiedzy

Podczas majowej rozprawy przed oławskim sądem zeznawała Monika A. - wolontariuszka Fundacji „Centralne Biuro Ochrony Praw Zwierząt”.

Wszyscy deklarują, że kochają zwierzęta, więc to się z nimi dzieje, zawsze wzbudza ogromne emocje. Nie inaczej jest tutaj. Po tej interwencji w internecie zawrzało. Z jednej strony ogromne poparcie za ratowanie psa, z drugiej - wątpliwości prawne i pytania, czy tym razem miłośnicy zwierząt nie poszli o krok za daleko

W tej sprawie niemal wszyscy, którzy pierwotnie zgadzali się wystąpić pod nazwiskiem, nagle nabierają wody w usta i proszą o anonimowość. Z różnych powodów. Jednym jest strach przed zemstą. Drugim obawa, że „pracodawca mógłby być niezadowolony”. W kolejnym - ostrożność, że być może - gdy sprawa trafi do sądu - trzeba będzie wystąpić w roli biegłego, więc lepiej nie zdradzać własnych opinii. - Proszę nie publikować mojego nazwiska - tłumaczy jedna z pań, która wcześniej się na to zgodziła. - Nie boję się Karoliny, ale widzę, ile innych „organizacji” pomaga iei skrócić psa. To właśnie tei



To są dwa zdjęcia tego samego psa, wykonane w odstępie kilkudziesięciu godzin. Z lewej strony Perun w wersji Dolnośląskiej Straży dla Zwierząt - jako Boguś. Z prawej w wersji Stowarzyszenia Dugi Adopter

psa nie musimy nawet komentować. Widzicie wszyscy - syf, kłó, mogła. Pies nie miał nawet budy. Nie było wody, nie było jedzenia, nie było pościelania, nie było żadnej miski. Był za to pościelony szmerek, krótki

„Pomóż nam ratować” ze zdjęciem wychudzonego Peruna, który wygląda naprawdę fatalnie. Pieniądże trafiają na konto... No właśnie. Tego nie wiemy, ale jako organizatora zbiórki Karolina P. często o-

a może nawet przeraźliwie wyrażnie. Właściciel Peruna jest przekonany, że „na 110%” fotografie są spreparowane komputerowo. - Idziemy do sądu, mamy już mecenasa, nie odoszczasz. Bo bardzo

styczni szukała domu tymczasowego „dla psa w typie doga”. Jeśli chodzi o jej wtedy o tego z Ratowic, znaczący, że obserwowała go co najmniej 48 godzin, zanim doszło do interwencji 1 lutego około

lub policji może dokonać odbioru interwencyjnego. Uważam, że trzeba w takich sytuacjach wezwać policję, nawet dla własnego bezpieczeństwa, zwłaszcza że tu było rozkucie osrodzenia.

O sprawie pierwszy raz pisaliśmy ponad rok temu

Co jest na tych nagraniach?

Materiałów jest tak dużo, że tutaj możemy skupić się jedynie na nielicznych. Przede wszystkim z nagrań wynika, że Karolina P. (o ile to faktycznie ona, bo tego nie wiemy) miała świadomość, że nagrania mogą zostać upublicznione. W jednym z nagrań słychać:

- Wiecie co, dziewczyny, ja się boję, że po prostu ktoś sobie poscreenuje nasze ogłoszenia, a mamy hejterów, nie ukrywajmy, że nie mamy, bo ktoś te screeny moich wypowiedzi sprzed ponad półtora roku do tej czarnej listy powysyłał. Boję się, że ktoś to zescreenuje, potem zobaczy tego psa i będzie dym, po prostu jeden wielki... Ostatecznie wyładujemy z tym psem na dożywocie i powiem wam wprost, organizacja się nie rozwine, póki mamy te psy pod opieką, nie rozwine się...

W innym miejscu ta sama kobieta dodaje:

- I stąd właściwie zapis o tajemnicy. Nie dlatego, że jakieś afery wychodziły, bo te afery właściwie kończyły się dobrze, w sensie dla organizacji, że wychodzą na plus, np. to, że ja powiedziałam, że ja nie oddaję zwierząt, to zrobiło, i to, że to hulało po internecie, zrobiło mi dosyć dużą furtek np. u M., u Beaty Ż., która w ogóle napisała do mnie eee, tego psa już u nas nie było, czy potrzebujemy

psa przerzucić w inne miejsce po tym, jak to nagranie wypłynęło.

Z nagrań wiele można się też dowiedzieć o motywach „działaczki prozwierzęcej”.

Oto fragmenty wypowiedzi:

- W sierpniu powstała strona i wyobraźcie sobie, że zebraliśmy ponad 5 koła.... Więc ja liczę, że teraz będzie dycha.

- Ja tam będę stosować bardzo mocny szantaż emocjonalny

- Będzie szantaż emocjonalny i tyle, i to bardzo mocny. I w tym okresie nie możemy przyjąć żadnego zwierzęcia

- I co, i dostajesz na utrzymanie duże bydło, które nie nabiera nic.

- Gosia, jeżeli są odpowiednie zwierzęta, to zauważ, że ta kasa jest, patrz Stefan.

- Tu chodzi o odpowiednie zwierzęta...

- To zawsze to maluszek wzbudza większą litość niż duże bydło.... I to jeszcze zdrowe.

- Sorry, dziewczyny, ale powiem szczerze, ja odmawiam przyjmowania szczeniaków, dlatego, że one nigdy nie wyglądają źle, zawsze wyglądają, ku...wa, dobrze, jest z nimi w pi...du problemów, ich adoptacje są trudne, eeee, wiadomo, bo domy tymczasowe chcą krótko, żeby szczeniaki szybko poszły do adopcji, tylko że ludzie raz chcą, raz nie chcą,

a tu wezmą innego. Z dorosłymi psami nigdy nie ma takiego cyrku. Po prostu nie ma, ku...wa, takiego cyrku z dorosłymi psami nigdy, jak z tymi durnymi szczeniakami, one są durne, tak. One, ku...wa, do połowy roku życia srają pod siebie.

- Szantażem emocjonalnym będzie to, że te zwierzęta pójdą na bruk, nie jak wtedy, że wstrzymujemy ratowanie, bo wtedy było wstrzymujemy ratowanie zwierząt. Tu będzie to koniec, zwierzęta idą na bruk.

- I po prostu jeżeli mnie nie ma, a coś takiego widzicie w internecie, to nie bójcie się reagować natychmiastowo, bo jeżeli nie będzie reakcji natychmiastowej, to za 5 minut takiego zwierzęcia podjebią, po prostu. To jest często wyścig, kto pierwszy ten lepszy, a dobrze wiecie, jak potrzebne są nam odpowiednie zwierzęta.

- To bardzo źle będzie świadczyć o naszej organizacji, jeżeli mając dwa tysiące lajków dostaliśmy piątkę, a mając czterdzieście tysięcy nie potrafimy zbierać dychy.

- Tutaj będzie szantaż emocjonalny, po prostu najgorsze zdjęcia na czele z Odklejką, która miała atak padaczkowy, który został sfilmowany, pójdą tam.

- Tendencja jest kryzysowa, ale zobacz na Stefana, ile Stefan zebrał. Ja mówię wprost, musimy mieć odpowiednie zwierzęta, będę to podkreślać, ku...wa, cały czas. Zobacz, ile zebrał Stefan. W ogóle tego w zbiórce nie widać, kryzysu. Po zbiórkach na odpowiednie

zwierzęta kryzysu nie widać. I nikt mi nie powie, że widać, nie widać, jak zwierzę jest zakatowane, cieknie z niego krew, nie ma żadnego kryzysu...

- Poza tym musimy nazbierać na ten azyl, i to ja nie będę uczciwie nawet mówić, że zbieramy na azyl, to będą sztuczki socjologiczne.

- Muszę pogadać z koleżanką, z którą kiedyś pracowałyśmy w jednym biurze, ona jest psychologiem, a bardzo się interesowała socjotechnikami naukowymi, między innymi, ale nie tylko tymi, które stosują mężczyźni na kobietach, na mężczyznach, eeeee, ale socjotechnikami w mediach też. I w mediach społeczno-

- Wiecie co, ja już nie chcę przyjmować zwierząt takich ja te szczeniaki, one nigdy nie robią wrażenia, one są w dobrym stanie, ku...wa, żeby chociaż były jakimiś szkieletami... Nie, to ta dupa musiała je, ku...wa, dokarmiać, eeeee, nie będę jeździć po prostu jest to strata czasu, strata pieniędzy, bo przecież te zwierzęta będą kosztować więcej niż nazbierają.

- Wiecie co, słuchajcie, olejmy, ku...wa, ten Dolny Śląsk i chodźmy do tego Opola, bo teraz mamy jeszcze kurwa TOZ Wrocław, który będzie zgarniał co lepsze zgłoszenia, a często mieliśmy zgłoszenia pod tytułem „bo TOZ nic nie robi”, czy możemy pomóc. To teraz TOZ zaczął robić, to jest dla nas gwóźdź, ku...wa, do trumny. Zobaczcie, jakie oni mają, ku...wa, zwierzęta, a jakie mamy my. I tak zupełnie poważnie, zobaczcie, jakie zwierzęta ma DIOZ, zobaczcie, jakie zwierzęta ma EKOSTRAŻ, zobaczcie, jakie zwierzęta ma teraz TOZ Wrocław, no ku...wa, no my będziemy biegać za, ku...wa, kundlem w kartonie, który wygląda całkiem nieźle, bo oczywiście, ku...wa, ludzie muszą go karmić, dlatego ci ludzie, ku...wa, muszą go karmić, czy nie mogą go zostawić na dwa tygodnie z tymi zlewkami po prostu... Czy oni są tak tęp? To niech se go karmią do usraney...

- Nawet nie dla mnie, dla ludzi ma wyglądać źle, to jest potrzebne po prostu dla ludzi, żeby to zwierzę wyglądało źle, bo inaczej nie chcą na nie dawać i nie będą się nami interesować...

- To jest rynek, czyli jakiś obszar działalności i ten rynek ma swoich odbiorców i ci odbiorcy będą skupiać się na tym, co przyciąga ich uwagę, no i w tej chwili uwagę kradnie TOZ Wrocław. Więc jak mają dawać nam na szczeniaki... Byłoby to





nielogiczne w ogóle z punktu widzenia rynku, jakichś tam podstaw, ku...wa, marketingu, statystyki, ekonomii, psychologii. Oczekujemy niemożliwego.

„Nie jeżdżę na zalecenia”

W sprawie Peruna z Ratowic wielu cytowanych przez nas wolontariuszy, prawników i specjalistów sugerowało, że być może tutaj wystarczyłoby porozmawianie z właścicielem psa, pouczenie go, zwrócenie uwagi na nieprawidłowości, zamiast od razu zabierać mu psa, i to pokonując ogrodzenie.

W tym kontekście ciekawe są następujące wypowiedzi osoby przedstawianej jako Karolina P.:

- Nie zamierzam jeździć tam na żadne kontrole, ja nie zamierzam w ogóle jeździć na żadne kontrole, bo ja nie jeżdżę, żeby wydawać zalecenia, bo mnie to nie interesuje, bo uważam to za stratę czasu i pieniędzy.

- Tak samo jak większość organizacji selekcjonuje zgłoszenia odbiorowe i nie-odbiorowe na podstawie zdjęć i mi się nie chce jeździć na...aaaaa...eeee zalecenia i tak dalej, tak jak większość organizacji nie jeżdżę.

Nie były retuszowane?

Zdaniem poszkodowanego właściciela psa z Ratowic, zdjęcie zwierzęcia wykorzystywane potem do zbiorów w internecie było przerabiane komputerowo, aby pies wyglądał gorzej niż w rzeczywistości.

- Te zdjęcia są autentyczne, nie były retuszowane - zaprzeczała Karolina P. przed sądem.

Tymczasem na nagraniach, które wyciekły do sieci, jest fragment wypowiedzi odnoszący się generalnie do retuszowania zdjęć:

- Da się to zrobić punktowo. Nie wiem, czy korzystasz ze Snapseeda, ja korzystam z bezpłatnej wersji i nie wiem, czy on ma płatną wersję, ale ja nic nie płacę w każdym razie...

- Powiem szczerze, ja nie miałam też motywacji, żeby tam przerabiać, jakby kazali przerabiać pieski na stronę, to pewnie lepiej bym się uczyła tego Gimp'a, ale, hehehe, my przerabialiśmy jakieś gówna, więc ja nie miałam motywacji, wkurwiał mnie ten program.

„Lepiej po cichu”

Na rozprawie w maju Karolina P. tak opowiadała o tym, co zaszło w Ratowicach. Według tej wersji wszystko przebiegało zgodnie z prawem, m.in. starała się o kontakt z właścicielem psa:

- Jak tam przyjechałyśmy, jak umieściłyśmy psa w samochodzie, to szukałyśmy właścicieli. Nie szukałyśmy ich wcześniej,

bo uznaliśmy, że jak pies się trzęsie z zimna, to musimy go umieścić w samochodzie. To była sytuacja dynamiczna, pies w złym stanie i warunki atmosferyczne były złe, temperatura była poniżej zera. Chcieliśmy, żeby się ogrzał. Wcześniej nie szukałyśmy właściciela. Posesja była ogrodzona prowizorycznym ogrodzeniem. Nie zauważyłam tam furtki przynajmniej od tej strony, od której przyjechałyśmy. Na pewno od dwóch stron można było wejść na posesję. Tam były metalowe złącza bardzo delikatne i rozchylone przez wiatr. To był element ogrodzenia. To jedno przeszło stało w sposób pochyły. Mogłam stwierdzić, że tam się właśnie wchodzi na teren tej posesji. Między jednym przęsłem a drugim była dosyć duża szpara. To było na tyle wysokie, że nie było się w stanie tego przekroczyć. Tam był taki metalowy element, którego dotknęłam i on odpadł. Zrobiła się przestrzeń, przez którą można było przejść. Po ziemi przeszłyśmy, nie przeszkadzałyśmy przez płot. Wszystkie zdjęcia, które przedłożyłam są w aktach. Po zabranie psa do samochodu szukałyśmy właścicieli.

Tymczasem na nagraniach z sieci słychać o innych akcjach, prawdopodobnie Karoliny P., gdzie mamy zupełnie odmienny przebieg wszystkiego. Bez szukania właścicieli, po cichu i najlepiej w nocy, od tyłu:

- Pojedziemy autem Ani wieczorem, no ku...wa, nie będą chyba siedzieć cały czas, chyba do 22.00 nie będą siedzieć w oknach. To ma być szybka akcja, trzeba go po prostu wpakować razem z tą budką. A niech krzyczą, że budkę ukradliśmy, to będzie śmieszniej jeszcze. Dwie albo nawet trzy, bo ta budka się rozlatuje, ale z ludźmi to nie będzie problemu. Ona nie wpuszcza, ale ona nie wpuszcza... Może ją jakoś podpuścić, żeby wpuściła, nie musimy mówić, skąd jesteśmy... Żanim wpuści...

- Wiecie co, w nocy zasadniczo takie zachowanie łatwiej się wyzwala niż w biały dzień, moim zdaniem jak ludzie chodzą na około, poza tym w nocy jest znacznie mniej patroli policji, a niestety no i ja wolę mieć...aaaaa...tak masz całą władzę w rękach i od ciebie zależy, czy będziesz miała czym się obronić. Ja mam zabójczą latarkę, to ją wezmę. Taką interwencyjną.

- Ale lepiej zróbmy to po cichu, szybko i sprawnie...

- Słuchajcie, punktem pierwszym jest to, że obczajamy, czy nikt się nie kręci i czy nikt nie gapi się przez okno. Jeżeli się kręci albo gapi się przez okna to... no nie idziemy, chyba że ten kot faktycznie będzie w budce, aha i nie idziemy od frontu, od drzwi, to był pomysł Gosi, nie mój, uważam, że bardzo dobry i to jest, ku...wa, moje ścisłe polecenie, nie idziemy od frontu tylko idziemy od tyłu, od krzaków, weźcie buty nieprzemakalne...

„Nie jestem skłonna do oddawania”

Przed sądem Karolina P. zeznawała: - Mnie najbardziej interesowało, żeby ten pies otrzymał pomoc. (...) Ja nie wiem gdzie ten pies jest.

Tymczasem na nagraniach z sieci słyszymy:

- Większość organizacji ma taką pracę, że po prostu zabiera zwierzęta, natomiast jakaś afera by nam pomogła, tak jak z dogiem. Jestem zdania, że takie afery pomagają, w sensie nie wiem, co musiałoby się stać, żeby zaszkodziła, chyba musielibyśmy oddać takiego psa. Ja nie jestem skłonna do oddawania jakiegokolwiek zwierząt...

Co dalej z nagraniami? Na razie nic

Jak już pisaliśmy, sąd odrzucił wniosek oskarżyciela posiłkowego, aby uwzględnić te nagrania jako dowody w sprawie. Zdaniem sądu nagrania są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy i nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności tego konkretnego zdarzenia.

Co ciekawe, obrońca Karoliny P. nie zaprzeczył, że to są wypowiedzi jego klientki, jednak jego zdaniem przyjęcie tego wniosku dowodowego zmierzałoby do „zaciemnienia obrazu Karoliny P. i wykreowania jej mylnego postrzegania” na podstawie nagrań, które w żaden sposób nie są powiązane ze sprawą Peruna. Obrońca przekonywał, że sąd powinien się skupić na zrekonstruowaniu tego, co wydarzyło się 1 lutego 2022 roku i chwilę po zdarzeniu, a wiadomości głosowe nie będą świadczyły o niczym istotnym w kontekście Peruna.

Co na to wnioskodawca, czyli oskarżyciel posiłkowy mecenas Jarosław Litwin?

- W kodeksie postępowania karnego istnieje instytucja dowodu zmierzającego do oceny właściwego dowodu, w tym do oceny wiarygodności dowodu z wyjaśnień oskarżonego - tłumaczy. - Jeżeli ktoś mówi, że zachowuje się w określony sposób, a z nagrań wynika, że robi coś zupełnie przeciwnego, to przedstawienie takiego dowodu jest uzasadnione. Z tego względu zaskoczyło mnie stanowisko sądu, że są to dowody „nieistotne” do rozpoznania sprawy. Obrońca oskarżonej stwierdził, że nagrania te mają „zaciemnić obraz” oskarżonej. Moim zdaniem to one ten obraz właśnie rozjaśniają. W ostateczności nagrania te mogą zostać dopuszczone przez sąd II instancji, choć jesteśmy gotowi z tą sprawą iść nawet do Sądu Najwyższego przez Ministerstwo Sprawiedliwości. W jednej z moich spraw Minister Sprawiedliwości już raz skutecznie złożył skargę nadzwyczajną.

JERZY KAMIŃSKI

Trzy nowe rzeźby

OLAWA

Wokół Ośrodka Kultury przy ul. 11 Listopada umocowane zostały trzy rzeźby, których autorami są Edmund Szpanowski, Stanisław Panfil oraz Mieczysław Wojtkowski

Rzeźby te powstały podczas ubiegłorocznej edycji Letnich Warsztatów Artystycznych w Centrum Sztuki w Oławie, zostały następnie zakonserwowane celem ochrony przed działaniem warunków atmosferycznych i obecnie zdobią zielone otoczenie obiektu. Kilka dni temu w Centrum Sztuki w Oławie zakończyła się tegoroczna edycja Letnich

Warsztatów Artystycznych, a prace, które powstały, również zostaną wyeksponowane



na terenach zielonych Ośrodka Kultury oraz w budynkach Centrum Sztuki.

(CK)



Echa naszych publikacji

List w sprawie żyrandola

Prezy-

Historia olawskich żyrandoli robi się coraz ciekawsza. Czyżby po wojnie istniał oryginalny żyrandol z piastowskiego zamku w Oławie i stał się wzorem dla pracy kowala Mąkowskiego?

Czytając artykuł autorstwa Jerzego Kamińskiego pt. "Odnalazło się zdjęcie żyrandola wykonane przez kowala Mąkowskiego" (Gazeta Powiatowa W.O. z 17 lipca) przypomniałem sobie coś, co ma związek z opisywanymi żyrandolami. Otóż kiedy przeczytałem, że ...sam Mąkowski w księdze pamiątkowej swojego prywatnego muzeum chwalił się, że jego najśłynniejsze dzieło jest na Zamku Piastowskim, w Sali Rycerskiej, pomyślałem, że główny żyrandol też jest jego dziełem. Zatem pan Mąkowski musiał mieć jakiś wzorzec. Dlaczego o tym piszę? Otóż w latach 1955-1959 byłem pracownikiem Powiatowej Rady Narodowej, wydział ogólnogospodarczy, pod którego pieczę znajdowały się m.in. magazyny i składziki materiałów biurowych i różne elementy wyposażenia biur. Pewnego razu do naszego biura przyszedł kierownik samochodu osobowego tutejszej Rady, pan Grysiwicz, i poprosił o klucz do strychu, gdyż musi tam zostawić jakieś materiały. Dostałem polecenie, by wziąć klucz i pójść z panem Grysiwiczem na strych. Po otwarciu drzwi i zapaleniu światła zobaczyłem leżący na starych dywanach ogromny żyrandol. Miał on trzy lub cztery ramiona i - jak powiedział pan Grysiwicz - był wykonany z brązu. Na dolnych końcach były umocowane małe białe koguty, pokryte emalią. Gdy zapytałem, co to za żyrandol i jak go tu wniesiono, skoro



drzwi są takie wąskie, pan Grysiwicz odpowiedział, że przed laty przyniesiono go ze spalonego zamku piastowskiego, po uprzednim zdemontowaniu, a następnie tu go zmontowano, by nikt go nie wyniósł. Ten żyrandol widziałem przez te lata wiele razy. Kiedy raz zapytałem ówczesnego sekretarza Prezydium pana Mariana Kruka o ten żyrandol, potwierdził to, co mówił pan Grysiwicz i powiedział, że czeka on na lepsze miejsce. Dodam, że w tamtym okresie w Powiatowej Radzie Narodowej pracowali m.in. Adolf Górski, Cieciora (wydział budownictwa i architektury), Hładoń (wydz. rolnictwa) pani Dąbrowska, pani Kraner, Stanisław Krocak, pan Grysiwicz (centrala tel. nr 234), i wielu innych. Być może były przewodniczący

dium PRN pan Kosiński coś pamięta lub inni żyjący ówczesni pracownicy tej instytucji. Dodam, że ów żyrandol leżał wiele lat na strychu budynku przylegającego bezpośrednio do budynku Poczty Głównej.

Być może oryginalny żyrandol Sali Rycerskiej upiększa czyjaś rezydencję lub znalazł się wtedy w ręku złomiarza. Myślę, że ci, którzy przynosili cały „dobytek” biur PRN z tamtego budynku do pałacu Luizy, pamiętają wspomniany żyrandol. Może członkowie grupy „Poszukiwacze Zagonionej Historii Oławy” wysperają coś więcej na ten temat? Czekam na odzew i pozdrawiam.

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurow ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

► Zatrudnię brukarza Tel. 502 411 884

ZATRUDNIĘ PRZEPALACZA DO ZŁOMU NA UMOWĘ O PRACĘ W OŁAWIE
TEL. 501 278 422

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE **605-059-235**
STALOWE **603-809-850**



PRZYJMIEMY NA PRAKTYKI ZAWODOWE W ZAWODZIE LAKIERNIK SAMOCHODOWY

- Bardzo dobre warunki pracy,
- Miła atmosfera,
- Zwrot kosztów dojazdu.

Kontakt Izabela Paczków 501-169-184



Międzynarodowa spółka transportowa zatrudni na stanowisko

KIEROWCY

w ruchu krajowym i międzynarodowym osobę posiadającą doświadczenie, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji oraz kartę kierowcy.

Kontakt: 512 287 798

SKŁAD OPAŁU

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- ORZECH CZESKI 22 Mj/kg - **1350 zł/t**
- WĘGIEL KOSTKA 26 Mj/kg - **1900 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 29 Mj/kg - **1950 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 26 Mj/kg - **1700 zł/t**
- WĘGIEL ORZECH 23 Mj/kg - **1550 zł/t**
- EKOGRΟΣZEK JARET 23Mj/kg - **1550 zł/t**
- EKOGRΟΣZEK KAZACH 26 Mj/kg - **1700 zł/t**
- EKOGRΟΣZEK POWER GOLD 28 MJ/KG- **1950 zł/t**
- EKO CZESKI 20 Mj/kg - **1350 zł/t**
- EKOGRΟΣZKI WÓRKOWANIE - **150 zł/t**
- KOKS ZDZIESZOWICE 28 Mj/kg - **2700 zł/t**
- PELLET PRZEMYSŁOWY 6 lub 8 mm zalecany do pieca na ekogroszek workowany - **1400 zł/t**
- PELLET A2 do pieca z palnikiem na pellet workowany - **1500 zł/t**
- MIAŁ WĘGLOWY 23 Mj/kg - **950 zł/t**

TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY!

BEZ KOLEJKI

► Producent rolet wewnętrznych w kasie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam bieżnię do chodzenia Tel. 729 677 185

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GI-GOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaczyszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, lp, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120

► Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 55,8 m.kw. przy ul. Szkolnej, w budynku wielorodzinnym, I piętro, cena do uzgodnienia Tel. 604 937 148

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA LOKALE BIUROWO
USŁUGOWE O POW.15,28 MKW,
21,85 KW I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe ul. H.Cegielskiego Jelcz-Laskowice Tel. 661 333 257

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► **GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl**

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Prace porządkowe ogrodów. Tel. 664 653 529

► Usługi księgowe, rozliczenia z US, ZUS i inne. Tel. 536-683-987

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Usługi Hydrauliczne, Pompy Ciepła Tel. 604 613 483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478,
71-301-42-71

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów domowe i warsztatowe Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Profesjonalne pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

BUDOWLANE

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładzi, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, gładzie, remonty Tel. 796 519 590

► Remonty - wykończenia. Regipsy, płytki, panele, gładź, malowanie. Hydrauliczne drobne, wymiana, kabin, sedesów, baterii itp. Elewacja nieduże. Duże doświadczenie. Tel. 73 146 70 49

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Usługi spawania - ślusarstwo. Możliwy dojazd do klienta. Tel. 664 653 529

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	
Patrol zmotoryzowany	-	601-146-905
Straż Gminna	-	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	-	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	-	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	-	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	-	71-313-28-29
Kapielecko OCKF	-	71-313-21-89
Dom Dziecka	-	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczny	-	
-Administracyjny Szkół	-	71-313-25-70
Inf. LOT	-	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wroclawska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drógowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Foltarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	-	71-318-22-89
- Oława	-	71-313-51-11

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
 Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
 Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
 Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
 Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych
 Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
 Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
 Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
 Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
 Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
 Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
 Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
 zastępca dyrektora - 71-301-13-14
 sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
 - fax: 71-301-13-12
 naczelnia pielęgniarska - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
 izba przyjęć - 71-301-13-96
 dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
 dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
 gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
 sekretariat - 71-301-13-54
 izba przyjęć - 71-301-13-35
 dyżurka lekarska - 71-301-13-34
 USG: - 71-301-13-84
 EKG - 71-301-13-85
 sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
 sekretariat - 71-301-13-55
 izba przyjęć - 71-301-13-47
 dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
 dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
 sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
 sekretariat - 71-301-13-53
 izba przyjęć - 71-301-13-89
 dyżurka lekarska - 71-301-13-51
 - ginekologiczno-położnicza
 dyżurka lekarska - 71-301-13-52
 - porodówka
 dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-49
 - ginekologiczno-położnicza
 dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-50
 - porodówka

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
 dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
 dyżurka lekarska - 71-301-13-61
 dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
 sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
 blok operacyjny - 71-301-13-24
 POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
 rehabilitacja - 71-301-13-68
 RTG - pracownia - 71-301-13-87
 ruch chorych - 71-301-13-78
 centrala - 71-301-13-00
 centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
 - 71-301-13-00
 - 71-301-13-75
 - 71-301-13-76

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

ZESPOŁY

Dj Robi - wesela, integracje, pleenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl
 For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
 TŁUMACZENIA
 ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
 OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
 TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

Mgr EWA JÓŻKÓW - tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe - wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

GLZ
 CAR SERVICE
 USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
 MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

GMINNE ŚWIĘTO PŁONÓW
 BOISKO SPORTOWE W DOMANIOWIE
 03.09.2023 r.

12:00 Msza Święta w kościele pw. Nawiedzenia NMP w Domaniowie
 13:45 Oficjalne rozpoczęcie uroczystości Konkurs na „Najpiękniejszy wieniec dożynkowy” Konkurs „Dożynkowe smaki”
 14:30 Występy artystyczne:
 -Chór Jubilat
 -Orkiestra Dęta OSP Domaniów
 -Zespół wokalny Gaudentes Voces
 Wyniki konkursu
 16:30 Występ zespołu folkowego **Gieni Dudki**
 18:00 Występ zespołu **Grand Blue**
 20:00 Gwiazda wieczoru **Dawid Kwiatkowski**
 21:00 Zabawa z Dj Daddydjmcancer

16:00 Pokaz podnoszenia ciężarów LKS Polwica Wierzbno

Streła Gastro Lunapark
 oraz wiele innych atrakcji!

KONKURSY GMINNEGO ŚWIĘTA PŁONÓW DOMANIÓW 2023 r.

„Najpiękniejszy tradycyjny wieniec dożynkowy”

„Dożynkowe smaki”

Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
 TEL. 504-004-956

AKUMULATORY ROWERY Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
 ul. ks. Janowskiego 27
 Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
 ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl



powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
 e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
 lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
 albo wejdź na stronę:
<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tu Olawa.pl

Infolinia:
 tel. 71 313 35 57



REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
 tel. i fax 71-313-70-78
 internet: www.gazeta.olawa.pl
 e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
 55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
 tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
 Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
 Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
 i Jacek Polasz.
 Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
 aduacji materiałów i zmiany tytułów.
 Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
 odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
 niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone
 następująco: Reklama, Ogłoszenie
 płatne, Strona dofinansowana przez...,
 (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst
 reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
 Bogusław Szymański - reklama, przetargi
 e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowie ogłoszeń w Oławie,
 ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
 środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
 sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
 wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
 nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
 55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
 NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
 tel. 71 313 35 57
 Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
 Oddział Poligrafia
 Drukarnia Sosnowiec

**Stowarzyszenie
 Gazet
 Lokalnych**

**DOLNOŚLĄSKI
 KLUCZ SUKCESU 2012**



**OŁAWA
 „KWADRACIAK”**
 ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
 601 583 669

www.fospol.eu

**ŻALUZJE
 ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

ZAPRASZAJĄ

Festyn Strażacki

W GRĘDZINIE BOISKO SPORTOWE

13 SIERPNIA 2023
GODZ. 14.00-22.00

POKAZY:
RATOWNICTWA TECHNICZNEGO,
PIERWSZEJ POMOCY, AUT I SPRZĘTU
STRAŻY POŻARNEJ,
TOR ZE ZDALNIE STEROWANYMI
AUTAMI

STREFA ZABAW:
ANIMACJE, GRY I ZABAWY Z NAGRODAMI,
DARMOWE DMUCHANCE, FESTIWAL
KOLORÓW
STOISKO Z ZABAWKAMI

GODZ. 14.30 - GRA TERENOWA
W RAMACH JELCZAŃSKIEJ SIECI
KULTURY, GODZ. 16.00 -
OGŁOSZENIE WYNIKÓW

LOTERIA FANTOWA:
GODZ. 19.00 - LOSOWANIE GŁÓWNYCH NAGRÓD
(ROWER, NAWIGACJA, ROBOT KUCHENNY)
UFUNDOWANYCH PRZEZ INSTYTUT MECHANIKI

ZAWODY STRONGMAN, LICYTACJE,
WYPRZEDAŻ GARAŻOWA,

STREFA GASTRONOMICZNA:
GROCHÓWKA Z KUCHNI POŁOWEJ,
KIEŁBASKI Z GRILLA, PIEROGI,
ZIMNE PIWO Z BECZKI,
WATA CUKROWA, POPCORN...

**ZABAWA TANECZNA
Z DJ HALS**

ORGANIZATORZY:

GŁÓWNY SPONSOR:

SPONSORZY:

Letnie festiwale w pełni, co jeszcze przed nami?



W tym roku lato obfituje w wiele atrakcyjnych wydarzeń kulturalnych. Szczególną popularnością cieszą festiwale muzyczne. To nie tylko okazja by oddać się beztrosce i szalonej zabawie w gronie przyjaciół, ale także szansa na spotkanie idoli, posłuchanie wybitnych artystów „na żywo” i skorzystanie z masy dodatkowych atrakcji oraz konkursów w ramach akcji Xperience Your Way. Specjalna strefa towarzyszy aż czterem imprezom: Sunrise Festival Kołobrzeg, SunFest Festival Kołobrzeg, OFF Festival Katowice, SBM Festival. Pierwsza z nich, święto muzyki elektronicznej, zakończyła się 24 lipca i zebrała znakomite recenzje. Nad polskim morzem podczas SunFestu muzycznym emocjom oddawali się fani polskiego hip-hopu. Miłośników muzyki alternatywnej 4 sierpnia zgromadzi śląski OFF Festival, a wśród wykonawców będzie można posłuchać Pusha T, Slowdive, King Krule, Panda Bear and Sonic Boom. Z kolei w dniach 23-26 sierpnia na uczestników SBM Festival czeka kolejna dawka solidnego rapu.

Na warszawskiej scenie wystąpią m.in. Mata, Sokół czy Żabson.

Koncerty wzbogacone są o wspomnianą już strefę Xperience Your Way. To miejsce, gdzie festiwalowicze mogą nabyć customowe koszulki, własnoręcznie wykonają graffiti, zrobić szalone selfie czy ozdobić ciało tymczasowym tatuażem. Dodatkowo będzie można zagrać w kultową grę komputerową PONG czy złożyć pozdrowienia za pośrednictwem wielkiego telebimu. Strefa daje także okazję osobom palącym poznać jedną z mniej szkodliwych alternatyw dla palenia, jaką są podgrzewacze tytoniu, np. GLO. Warto też śledzić profile społecznościowe Xperience Your Way, gdyż w ramach organizowanego tam konkursu oprócz zestawów podwójnych biletów, zwycięzcy mogą liczyć na bezpłatny przejazd na festiwal i samochód z kierowcą do dyspozycji przez cały czas trwania imprezy.

(TS)

GO KINO OŁAWA **gokino**

REPERTUAR 11-17.08.2023
GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:45

MARATON HORRORÓW (DEMETER, PAJĘCZYNA, CZARNY DEMON, NAPISY)	PT 20:30 21:45
GRAN TURISMO (PREMIERA! AKCJA, DUBBING/NAPISY)	DUBBING: PT-CZW 10:00 15:20 18:00 NAPISY: PT 19:10 SB-CZW: 20:40
DEMETER: PRZEBUDZENIE ZŁA (PREMIERA! HORROR, NAPISY)	PT 12:15 17:40 SB-CZW 12:15 17:40 21:10
MAVKA I STRAŻNICY LASU (ANIMACJA, DUBBING)	PT-CZW 10:00 14:25 16:45
MEG 2: GŁĘBIA (AKCJA, DUBBING / NAPISY)	DUBBING: PT-CZW 12:05 NAPISY: PT-CZW 21:10
BARBIE (HITI! DRAMAT/KOMEDIA, NAPISY/DUBBING)	NAPISY: SB, PN, CZW 18:50 DUBBING: PT, ND, WT, ŚR 14:25 18:50 SB, PN, CZW 18:50
OPPENHEIMER (DRAMAT BIOGRAFICZNY, NAPISY)	PT 20:40 SB-CZW 20:05
MIĘDZY NAMI ŻYWIŁAMI (ANIMACJA, DUBBING)	PT-CZW 10:00
KICIA KOCIA: NA PIKNIKU (PREMIERA! ANIMACJA, DUBBING)	SB-CZW 12:40 14:00 16:30
PORADY NA ZDRADY 2 (KOMEDIA, FILM POLSKI)	SB-CZW 19:10
WOJOWNICZE ŻÓŁWIE NINJA (ANIMACJA, DUBBING)	PT-CZW 10:00 12:20 14:55 17:05

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

FILM OPARTY NA NIESAMOWITEJ PRAWDZIWIEJ HISTORII GRACZA, KTÓRY ZOSTAŁ KIEROWCĄ WYŚCIGOWYM

DAVID HARBOUR ORLANDO BLOOM ARCHIE MADEKWE

GRAN TURISMO

W KINACH Z DUBBINGIEM I Z NAPISAM!

KALENDARZ WAKACYJNY SIERPIEŃ 2023

11.08.2023 g. 19:00 - Rynek
Przestrzeń kultury:
Kamila Bakalarczyk-Kruk
- Sofogranie Live

12.08.2023 - Park Miejski przy PKP
Letnia Scena Muzyczna:
18:00 BONFIRESQUAD
19:30 A'PORT

12.08.2023 g.19:00 - KINO ODRA
Maraton horrorów

14.08.2023 g. 21:00 - tereny zielone OK
Kino plenerowe - "Gladiator"

WWW.KULTURA.OLAWA.PL



EkoOpera na leżakach

Centrum Sztuki
w Oławie wraz
z Urzędem
Miejskim
w Oławie
zapraszają
20 sierpnia
o godzinie
18:00 na
oławski Rynek
na spektakl
w ramach
autorskiego
projektu
Teatru Pijana
Sypialnia



Tzw. „Teatr na leżakach” zrewolucjonizował mapę letnich, miejskich atrakcji. Pomysł jest prosty – spektakle z muzyką na żywo widz ogląda z perspektywy leżaka. Do takiego teatru można przyjść w letniej sukience, spodkach i w klapkach, a w trakcie przedstawienia popijać zimne napoje.

EkoOpera to opowieść o grupie przyjaciół, która wyjeżdża na wakacje. Pensjonat „Wenecja”, do którego docierają, prowadzą młode i przebojowe właścicielki. Czas upływa tam na picie białego wina, niekończących się rozmowach i biesiadowaniu pod gołym niebem. Młodzi ludzie zajęci miłosnymi gierkami i snuciem planów na przyszłość nie zauważają, że apokalipsa już się zaczęła...

la... Czy świat da się jeszcze uratować? Czy nasza walka o jego ocalenie ma sens? A może w myśl zasady carpe diem powinniśmy czerpać z życia pełnymi garściami nie patrząc na konsekwencje? Spektakl przepełniony jest muzyką na żywo. Zabrzmią utwory inspirowane włoskimi pieśniami neapolitańskimi oraz znanymi motywami operowymi. Pełne humoru sceny zbiorowe i przejmujące monologi sprawiają, że EkoOpera to spektakl skrzęty się od skrajnych emocji.

Scenariusz i reżyseria: Sławomir Narloch

Muzyka, przygotowanie wokalne: Daniel Zieliński

Scenografia i kostiumy: Aleksandra Gajek

(KT)

Kolejne „Dance Party”

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza
19 sierpnia o godz. 21.00
na „Dance Party”

lonych Ośrodka Kultury, tuż przy Momo Chillout Bar. To kolejne muzyczne szaleństwo. Tym razem Waldek Masz Ynski zagra największe hity lat dziewięćdziesiątych.

Wstęp wolny.

Impreza odbędzie się
o godz. 21.00 na terenach zie-

(KT)



100lat
KINO
odra

SIERPIEŃ 2023	KICIA KOCIA NA PIKNIKU	NAWIEDZONY DWÓR	BARBIE	PORADY NA ZDRADY 2	INDIANA JONES. ARTEFAKT PRZEZNACZENIA
11.08-17.08					
PIĄTEK 11.08	14:30	15:35	18:00 DUBBING	20:15	
SOBOTA 12.08		14:00	16:45 DUBBING		
NIEDZIELA 13.08	14:30	15:35	18:00 DUBBING	20:15	
PONIEDZIAŁEK 14.08	NIECZYNNY	NIECZYNNY	NIECZYNNY	NIECZYNNY	
WTOREK 15.08		15:30	17:55 20:10 DUBBING NAPISTY		
ŚRODA 16.08	14:30	12:00 15:35	18:00 20:15 DUBBING NAPISTY		
CZWARTEK 17.08		15:00	17:25 DUBBING		19:40

12 SIERPIENIA 2023
MARATON HORRORÓW
KINO ODRA, UL. MŁYŃSKA 3

PAJĘCZYNA 12.08 19:00
DEMETER: PRZEBUDZENIE ZŁA 12.08 21:00
CZARNY DEMON 12.08 23:35



bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70
ul. Młynska 3, Olawa

f /kultura.olawa/

ig @kultura.olawa

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

KOLARSTWO TOROWE

Mateusz Rudyk zajął czwarte miejsce w sprincie podczas mistrzostw świata w kolarstwie torowym, które trwają obecnie w Glasgow. W rywalizacji brąz Polak przegrał z Brytyjczykiem Jackiem Carlinem 0:2

- Halo Polska, zaczynamy start w mistrzostwach świata w Glasgow, razem z Maciejem Bieleckim, Patrykiem Rajkowskim i Rafałem Sarnieckim - pisał w mediach społecznościowych 2 sierpnia sportowiec z Jelcza-Laskowic. - Jesteśmy zmotywowani do walki jako drużyna i chcemy pokazać się z jak najlepszej strony. Trzymajcie kciuki i wypatrujcie nas przed telewizorami i na stronach www. Będę starał dać z siebie wszystko i informować was o tym, co się u mnie dzieje.

Zaczęło się świetnie. W eliminacjach Rudyk był drugi, więc nie musiał startować w 1/6 finału. W 1/8 był lepszy od Japończyka Koheiego Teraskakiego, a w ćwierćfinale pokonał Kaię Otę z tego samego kraju. W obu wyścigach tryumfował 2:0. W półfinale Polak musiał się zmierzyć z Nicholasem Paulem z Trynidadu i Tobago. Niestety dwukrotnie był wolniejszy od rekordzisty świata na dwieście metrów.

O brąz Mateusz Rudyk walczył z Brytyjczykiem Jackiem Carlinem. Pierwszy wyścig obaj zaczęli spokojnie. Potem Szkot przyspieszył, a nasz re-

Medal był blisko



Mateusz Rudyk (trzeci od lewej) dał z siebie wszystko. Tym razem do medalu zabrakło niewiele

prezentant próbował go gonić. Nabierał szybkości jadąc górą toru, ale rywal bardzo skutecznie go blokował. Próbował go minąć na ostatniej prostej, ale to się nie udało. Drugie starcie rozpoczynał Rudyk i na ostatnie okrążenie wjeżdżał z nie-

wielką przewagą. Przeciwnik się jednak nie poddawał i w końcówce dał z siebie wszystko. Udało mu się minąć linię mety kilka centymetrów przed Polakiem.

Złoto w sprincie wywalczył Holender Harrie Lavreysen.

Przypominamy, że Mateusz Rudyk ma już brązowy medal mistrzostw świata. W 2019 roku na trzecim miejscu ukończył wyścig w Pruszkowie. Jest również tegorocznym wicemistrzem Europy w sprincie.

(KT)



Fabian Cancellara oraz Stanisław Stelczyk

Stanisław na podium

Na przełomie lipca i sierpnia odbywał się wyścig Tour de Pologne, podzielony na siedem etapów. Świetnie spisał się młody zawodnik Moto-Jelcza Stanisław Stelczyk

Kolarze rywalizowali w etapach: Poznań, Karpacz, Duszniki, Opole, Bielsko-Biała, Katowice i Kraków. Młodzicy mieli do przejechania cztery etapy na okrążeniach kończących poszczególne odcinki Tour de Pologne. Świetną formę zaprezentował Stanisław Stelczyk - w Poznaniu zajął dziesiąte miejsce, w Bielsko-Białej czwarte, w Katowicach

czwarte, a w Krakowie trzecie. W klasyfikacji generalnej stanął na najniższym stopniu podium.

Przypominamy, że w przeszłości zawodnicy klubu Moto-Jelcz Oława zwyciężali w tym legendarnym wyścigu. Byli to Marek Wrona i Mieczysław Karłowicz. W kategorii młodzik w 2014 roku tryumfował Mateusz Rudyk, który rywalizuje obecnie na Mistrzostwach Świata w Glasgow w kolarstwie halowym.

Wielkim przeżyciem dla młodych uczestników TDP była dekoracja najlepszych, której dokonał trzykrotny mistrz świata oraz złoty medalista olimpijski Fabian Cancellara.

(KT)

Z terminarza IV ligi - runda jesienna

* I kolejka - sobota 12 sierpnia, godz. 16.00
Górniki Nowe Miasto Wałbrzych - **Moto-Jelcz Oława**

* II kolejka - wtorek 15 sierpnia, godz. 17.00
Moto-Jelcz Oława - Iskra Księginice

* III kolejka - niedziela 20 sierpnia, godz. 15.00
KS Łomnica - **Moto-Jelcz Oława**

* IV kolejka - sobota 26 sierpnia, godz. 17.00
Moto-Jelcz Oława - Barycz Sułów

* V kolejka - niedziela 3 września, godz. 11.00
Bobrzańskie Bolesławiec - **Moto-Jelcz Oława**

* VI kolejka - sobota 9 września, godz. 16.00
Moto-Jelcz Oława - Piast Żmigród

* VII kolejka - sobota 16 września, godz. 16.00
Górniki Złotoryja - **Moto-Jelcz Oława**

* VIII kolejka - sobota 23 września, godz. 16.00
Moto-Jelcz Oława - Lechia Dzierżoniów

* IX kolejka - sobota 30 września, godz. 16.00
Piast Nowa Ruda - **Moto-Jelcz Oława**

* X kolejka - sobota 7 października, godz. 15.00
Moto-Jelcz Oława - Łużyce Lubań

* XI kolejka - sobota 14 października, godz. 15.00
Miedź II Legnica - **Moto-Jelcz Oława**

* XII kolejka - sobota 21 października, godz. 15.00
Moto-Jelcz Oława - Słowianin Wolibórz

* XIII kolejka - sobota 28 października, godz. 15.00
Chrobry II Głogów - **Moto-Jelcz Oława**

* XIV kolejka - sobota 4 listopada, godz. 15.00
Moto-Jelcz Oława - Polonia Środa Śląska

* XV kolejka - sobota 11 listopada, godz. 15.00
Polonia-Stal Świdnica - **Moto-Jelcz Oława**

* XVI kolejka - sobota 18 listopada, godz. 15.00
Prochowiczanka Prochowice - **Moto-Jelcz Oława**

* XVII kolejka - sobota 25 listopada, godz. 15.00
Moto-Jelcz Oława - Zenit Międzybórz

*** Uwaga! Redakcja „GP-WO” nie odpowiada za ewentualne zmiany w terminarzu, dokonywane w trakcie rozgrywek.**

Władze klubu i sztab szkoleniowy

- * prezes: Jarosław Fliśnik
- * wiceprezes: Jacek Imianowski
- * członek zarządu: Miłosz Solarski
- * trener: Zbigniew Smółka
- * asystent trenera: Mateusz Biegański
- * trener bramkarzy: Radosław Florczyk
- * kierownik drużyny: Marcin Surdel

(POL)



Radosław Krzyśków będzie wzmocnieniem defensywy „Moto-Jelcza”

Kadra MGKS „Moto-Jelcz” Oława w rundzie jesiennej sezonu 2023/24

***Bramkarze:** Radosław Florczyk (1984), Bartosz Lubecki (2003), Kevin Raclawski (2006).

***Obrońcy:** Artur Gancarczyk (1978), Wojciech Kaniewski (2002), Radosław Krzyśków (1996), Artur Łuczkiwicz (1997), Damian Makowski (2001), Jakub Skorutowski (1993), Kamil Skrzyszowski (2005) i Krzysztof Waliś (1998).

***Pomocnicy:** Karol Danielik (1994), Mateusz Dobkowski (1993), Janusz Gancarczyk (1984), Krzysztof Gancarczyk (1988), Mateusz Gancarczyk (1992), Waldemar Gancarczyk (1990), Paweł Kohut (1995), Marcin Musiał (1995), Michał Pluciński (2004) i Rafał Węglarowicz (2002).

***Napastnicy:** Rafał Kohut (1992), Łukasz Skolimowski (1989).

***Przybyli:** Radosław Krzyśków (MKS Kluczbork), Damian Makowski („Dreman Futsal” Opole Komprachcice), Marcin Musiał („Orzeł” Marszowice), Karol Danielik („Galacticos” Solna) oraz Łukasz Skolimowski („Polonia” Środa Śląska).

***Ubyli:** Luka Makhatchashvili („Foto-Higiena” Gać), Filip Zatorski („Skra” Częstochowa), Łukasz Staroń („Łużyce” Lubań), Daniel Pawlak (ciężka kontuzja) oraz Sebastian Jaroszyński (nie wznowił treningów).

Wyniki sparingów:

z MKS Kluczbork 0:4, z „Orłem” Marszowice 5:0, z LZS Starowice Dolne 1:3, z „Małapanwią” Ozimek 0:0, ze Śląskiem Wrocław (CLJ) 3:1.

(POL)

Przez przypadek zacząłem trenować kobiety

PIŁKA NOŻNA

III liga kobiet

Kobieca drużyna „Moto-Jelcza” przygotowuje się do nowego sezonu, który rozpocznie się 2 września

» - W minionym sezonie drużyna kobieca „Moto-Jelcza” wygrała w świetnym stylu rozgrywki IV ligi - 16 punktów przewagi nad wiceliderem, 22 wygrane i jedna porażka. Rewelacyjny był też bilans bramkowy - 141 strzelone, a 23 stracone. Jak doszło do takiej dominacji?

- Aktualny wynik to efekt naszej dwuipółletniej pracy. Mamy swoją wizję gry, w którą wierzymy i którą udało się zaszczepić w zespole. Jest to długotrwały proces, który wymaga cierpliwości. Początki były trudne, ale z rundy na rundę postęp był widoczny. Kluczowe dla dobrej dyspozycji i dominacji w ubiegłym sezonie były trzy aspekty: pracowitość, cierpliwość i przede wszystkim wiara w to, co robimy. Już we wcześniejszym sezonie zespół osiągnął zadowalający wynik. Wówczas zajęliśmy drugie miejsce za „Bielawianką” II. Oprócz trzonu zespołu, który stanowią zawodniczki związane z klubem od początku jego istnienia, udało się pozyskać kilka nowych piłkarek, co w efekcie przełożyło się na dobrą grę i wywalczony awans.

» - W poprzednim sezonie zajęliście drugie miejsce w IV lidze. Rok wcześniej była szósta pozycja, a w sezonie 2019/20 była szósta lokata w III lidze, która wówczas była najniższą klasą rozgrywkową. Z jednej strony widać wzrost



Archiwum MGKS „Moto-Jelcz”

Kobieca drużyna „Moto-Jelcza”, która wywalczyła awans do III ligi

zainteresowania tą dyscypliną u kobiet, a z drugiej - systematyczne postępy drużyny.

- Wzrost zainteresowania piłką nożną u dziewcząt, kobiet jest widoczny, ale mamy jeszcze wiele do zrobienia, aby zwiększyć popularność tego pięknego sportu w Oławie. Mam nadzieję, że kiedyś doczekamy się w naszym mieście prawdziwej akademii dla dziewcząt. Wydaje mi się, że piłka nożna kobiet zasługuje, by być bardziej medialna. Na zachodzie Europy są pełne stadiony na meczach kobiet i liczę, że w niedługim czasie podobnie będzie w Polsce. Obecnie kobiecy futbol traktowany jest u nas „po macoszemu”, ale coraz częściej widoczne są pozytywne przykłady - większość klubów ekstraklasowych posiada już żeńskie zespoły, a PZPN przyznaje złotą gwiazdkę certyfikacji szkolenia tylko akademiom, które zapewniają profesjonalne szkolenie dziewczyn.

» - Skąd wzięło się u pana zainteresowanie trenowaniem kobiet, bo zaczynał pan karierę trenerską od grup młodzieżowych?

- Przygodę trenerską rozpocząłem w Oławie od kategorii skrzata poprzez wszystkie kategorie wiekowe aż do trampkarza. W późniejszym czasie przenieśliśmy się do brzeskiej „Stali”, gdzie objąłem zespół trampkarzy, a obecnie pracuję tam z juniorami młodszymi. Muszę przyznać, że moja praca z zespołem kobiecym rozpoczęła się dość przypadkowo. Zastąpiłem na jednym z treningów trenera Piotra Kluzka, który w tamtym okresie opiekował się drużyną, a jak się później okazało ... pozostałem z zawodniczkami na kilka sezonów. Po przenosinach do Brzegu zrezygnowałem z prowadzenia zespołu. Jednak ta przerwa nie trwała długo, a do powrotu do Oławy przekonał mnie dyrektor OCKF - Dariusz Witkowski.

Co do mojego zainteresowania piłką kobiecą muszę przyznać że na co dzień nie śledzę jej aż tak wnikliwie. Oczywiście oglądam ważniejsze mecze czy turnieje, jak choćby obecnie rozgrywane Mistrzostwa Świata w Australii i Nowej Zelandii, w poszukiwaniu inspiracji i uważam, że świetnie się to ogląda przy pełnych trybunach i fantastycznej oprawie medialnej. Moje zainteresowanie, czy już dzisiaj pasję do żeńskiego futbolu, zawdzięczam mojemu zespołowi. Obserwując na co dzień ich zaangażowanie, chęć rozwoju, to jest naprawdę imponujące i proszę mi wierzyć, że można zakochać się w piłce kobiecej.

» - W tym sezonie osiągnął też pan sukces w pracy z młodzieżą w „Stali” Brzeg.

- Runda jesienna była wyjątkowa w wykonaniu zarówno kobiet jak i chłopców, ponieważ wygraliśmy wszystkie spotkania. Dziewczynom dało to przyjemne święta spędzone na pozycji lidera IV ligi, a w Brzegu po wygraniu Ligi Opolskiej awansowaliśmy do baraży o Centralną Ligę Trampkarzy. Losowanie nie było dla nas korzystne, po-

nieważ trafiliśmy na bardzo silny zespół „Lechii” Zielona Góra, który w poprzednich sezonach otarł się o podium tych rozgrywek, rywalizując z topowymi zespołami jak: „Ślask” Wrocław, „Zagłębie” Lubin, „Raków” Częstochowa czy „Górnik” Zabrze. Dla nas ta runda miała słodko-gorzką smak - z jednej strony w dobrym stylu wygraliśmy ligę, z drugiej jeden mecz sprawił, że nasze marzenia o awansie do rozgrywek centralnych musieliśmy odłożyć przynajmniej na pewien czas. Natomiast było to dla nas niesamowite doświadczenie i uważam, że te spotkania dały nam więcej niż wszystkie poprzednie w lidze. Być może mogliśmy kosztować dwumeczu zagrać nieco inaczej. Umiejętności były po stronie przeciwnika, który ściąga najlepszych zawodników z całego województwa, ale zdecydowaliśmy się zagrać otwarty ofensywny futbol, tak jak robiliśmy regularnie w lidze. Rewanż pokazał jednak że grając już w nieco bardziej wypracowany sposób byliśmy bliżej zwycięstwa.

» - Czy łatwiej jest prowadzić drużynę kobiet czy mężczyzn?

- Często słyszę to pytanie i po przemyśleniu stwierdzam, że naprawdę nie ma wielkich różnic. Oczywiście kobiety są w większości przypadków bardziej delikatne od mężczyzn, czy słabsze pod kątem fizycznym, ale na pewno nie odpuszczają na boisku. Porównywanie piłki kobiecej i męskiej nie ma za bardzo sensu, to tak jakby Joanna Jędrzejczyk miała mierzyć się z Mamedem Chalidowem. Jeżeli chodzi o mnie, to zarówno praca z kobietami jak i mężczyznami sprawia mi ogromną satysfakcję.

» - Jakie plany stawia pan przed swoimi podopiecznymi w nowym sezonie?

- Kompletnie nie wiem, czego się spodziewać, ponieważ nie śledziłem rozgrywek trzecioligowych, ale staram się obecnie nadrobić zaległości i zbieram informacje o przeciwnikach. Na pewno nie będziemy zmieniać swojego stylu gry, który przyniósł efekty w IV lidze. Głównym naszym

celem jest utrzymanie się w lidze, bo nie chcemy, żeby to była jednoroczna przygoda. Chcemy się ciągle rozwijać. Dodajemy nowe elementy do naszego modelu gry i pracy. Zależy mi, żeby spotkania były atrakcyjne dla kibiców, którzy przychodzą oglądać nasze spotkania, ale musimy być przede wszystkim skuteczni.

» - W nowym sezonie będziecie jedyną drużyną z Dolnego Śląska w rozgrywkach III ligi. W wyższych ligach są tylko trzy: „Ślask” Wrocław, „Bielawianka” oraz „Ślęza” Wrocław. Będziecie rywalizowali z drużynami z trzech innych województw: głównie śląskiego, opolskiego, ale też lubuskiego. Czy koszty wyjazdów nie przekroczą możliwości finansowych klubu i miasta?

- Wydaje mi się, że nie. W III lidze jest tylko dziesięć drużyn, a w IV lidze było czternaście. W minionym sezonie mieliśmy również dalekie wyjazdy, ale w obrębie Dolnego Śląska (Jelenia Góra, Lubin, Wałbrzych czy Krośnice). Teraz będzie mniej wyjazdów, a większość na Górny Śląsk i Opolszczyznę. Najdalszym naszym wyjazdem będzie Kostrzyn nad Odrą.

Nasz awans do III ligi został zauważony przez władze miejskie, a burmistrz Oławy - Tomasz Frischmann wręczył nam, w obecności Andrzeja Padewskiego - prezesa DZPN

oraz Dariusza Witkowskiego - dyrektora OCKF, nagrodę finansową w wysokości 5000 zł.

Czujemy wsparcie miasta i jesteśmy dobrej myśli. Pojawiają się też osoby, które chcą nas wesprzeć. Łukasz Rekieć z „Rakieta GSM” zakupił nam sprzęt treningowy w postaci piłek. Grzegorz Pawlak „Fotografia Sportowa” poprzez swoje zdjęcia i relacje sprawia, że kobieca piłka w Oławie stała się bardziej medialna. Widzimy to choćby po coraz większej grupie kibiców przychodzących na nasze spotkania. To wszystko sprawia że pełni optymizmu zaczynamy przygotowania do występów w III lidze.

» - Czy zawodniczki otrzymują jakieś stypendia?

- Nie, dziewczyny nie otrzymują żadnych gratyfikacji finansowych. Łączą grę w piłkę z pracą, studiami, szkołą, wychowaniem dzieci. Traktują to jako pasję, ale może w przyszłości uda się nam zapracować na wspomniane stypendia. Byłoby to pomocne, zwłaszcza dla zawodniczek dojeżdżających, co przynajmniej zwróciłoby im koszty dojazdów.

» - Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w rozgrywkach III ligi.

- Ja również dziękuję i zapraszam wszystkich na nasze mecze.

ROZMAWIAŁ JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl



Jarosław Aleksandrak

Jacek Polasz

One wywalczyły awans:

BRAMKARKI: Aleksandra Pawlos, Valeria Vyshniak, Renata Mieszkuć.

OBROŃCZYNI: Anna Jąkańska, Aleksandra Nawrot, Ilona Ozga, Joanna Duszeńko-Michniewicz, Agata Kacprzak, Joanna Seroła, Nikola Gardas, Hanna Nowak.

POMOCNICZKI: Natalia Kapuściak, Natalia Lipka, Wiktoria Modelska, Wiktoria Bugajna, Alicja Gadecka, Beata Zięba.

NAPASTNICZKI: Nicola Stachera, Kamila Stachera, Oliwia Józefczyk, Alicja Lipińska, Klara Szymonik, Małgorzata Linkiewicz.

DACHY Z BLACHY



Marcinkowice
ul. ORLA 16

TEL. 71/789-16-59, 500-051-121, 604-253-544 • CZYNNE: Pn-Pt 8.00-16.00

Blacha Trapez T 18

**kolory: 3009, 8004
7016, 8017**

29,50 zł /m²

ALU-CYNK 23,50 zł /m²

Blachodachówka na wymiar 36,00 zł /m²

CENY BRUTTO

**DACHÓWKA
BETONOWA**

**35 zł /m²
CENA
BRUTTO**



CREATON
SYSTEMY KRYDZIANIA DACHÓW



Okno 78 X 118 z kołnierzem
880 złotych brutto

Okno 78 X 140 z kołnierzem
970 złotych brutto

Okno 3 szybowe
78x118 - 1200 zł brutto
78x140 - 1300 zł brutto

BLACHY TRAPEZOWE • RYNNY • PAPY TERMOZGRZEWALNE
biuro@dachyzblachy.com